Nr. 25. Czwartek, 31 Stycznia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi gimnazyum państwowego z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, radcy Rządu Stanisławowi Piątkiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia u. r. zezwolić najmiłościwiej Wielkiemu Mistrzowi Ceremonii, Edwardowi hr. Myszka Chołoniewskiemu, przyjąć i nosić wielką wstęgę orderu książęcego Domu Sasko-Ernestyńskiego.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego, Stefana Poburennego, z okręgu bukowińskiej dyrekcyi pocztowej do okręgu dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, a taż dyrekcya przeznaczyła go do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 stycznia.

Najwyższa Sankcya ustaw wyborczych.

Wiener Ztg. ogłasza następujący Najwyższy patent Cesarski, rozwiązujący Izbę poselską:

Art. 1. „My Franciszek Józef I. oznajmiamy, że Izba poselska Rady państwa zostaje rozwiązana.

Art. 2. Ogólne nowe wybory do Izby poselskiej należy zarządzić i przeprowadzić. Wiedeń, 30 stycznia 1907."

Dalej ogłasza *Wiener Ztg.* Najwyższą Sankcyę ustaw wyborczych.

W części nieurzędowej zamieszcza *Wiener Ztg.* następujący komunikat:

Wiedeń, d. 29 stycznia. W urzędowej części tego pisma został ogłoszony Najw. patent Cesarski o rozwiązaniu Izby poselskiej wraz z zarządzeniem nowych wyborów, mających się odbyć na podstawie powszechnego i równego prawa głosowania.

Zaczyna się nowy rozdział wewnętrznych dziejów Austryi.

Gdy w innych państwach usunięcie przywilejów i praw wyborczych odbywało się przeważnie wśród gwałtownych wewnętrznych wstrząśnień lub zewnętrznych zawikłań, Austrya — co dowodzi wewnętrznej siły żywotnej Państwa — przeprowadziła jedynie jako wynik naturalnego rozwoju stosunków ustawę zasadniczą tej treści, że wobec ustawy na polu prawa wyborczego wszyscy obywatele Państwa są równi.

W chwili, w której na wymienionych podstawach ma być wzniesiona nowa Izba, jest obowiązkiem Rządu współdziałać radą i zwrócić się do wyborców z przedstawieniem szczególnego znaczenia nadchodzących wyborów. Odtąd wszyscy obywatele Państwa będą mieli równy wpływ na ustawodawstwo państwowe i na sprawy publiczne. Polityczna równość prawna usuwa wszelki rozdział między Państwem a ludami i łączy je w jedną całość. Odtąd nie może już zdarzać się, jak bywało, iżby parlament pozostawiał Rządowi troskę o Państwo, a sobie zastrzegał zastępstwo specyalnych narodowych życzeń ludności. Nietylko interes Państwa, lecz także interes każdego poszczególnego obywatela wymaga usunięcia tego sztucznego rozdziału. Dzięki równemu prawu głosowania, dobro Państwa staje się dobrem ogółu obywateli Państwa, a rozróżnianie między koniecznościami państwowemi i potrzebami ludów, które tyle sprawiało zamieszania, musi ustać.

Gdy reprezentacya Państwa stała się instytucyą ludową, muszą też zastępcy ludów być pomni swego obowiązku względem Państwa. Słusznie podnosi wyborca swe specyalne życzenia i kulturalne lub narodowe potrzeby, ale nie wolno mu zapominać o tem, że wybrany musi chcieć i umieć te specyalne życzenia wyrównać z życzeniami wszystkich innych i w ten sposób przeprowadzić to, co w danej chwili i danych warunkach możliwe jest do uzyskania. Do takiego zaś działania nadają się tylko ludzie, którzy widzą cel parlamentu w pracy pozytywnej, służącej Państwu i woli ludu — ludzi, którzy widzą swe powołanie nietylko w tem, aby podobać się wyborcom przy pomocy często wątpliwych środków, lecz którzy ludowi i Państwu przynoszą pożytek swą rzeczową działalnością.

O wybór takich właśnie mężów będą musieli postarać się wyborcy, jeżeli chcą parlament wzmocnić ogólnym szacunkiem. Przedewszystkiem niechaj wyborcy o tem pamiętają, że obecnie właściwe jądro polityki muszą tworzyć dobrobyt ekonomiczny i praca społeczna. Coraz widoczniejszem staje się, że stosunki wzajemne ludów wobec siebie układają się równolegle z polityką handlową i na tle ekonomicznem. Coraz bardziej występuje na pierwszy plan polityka ekonomiczna. Wobec tego rozwoju nie możemy pozostać w tyle. Bogate skarby przyrodzone Austryi dotąd nie są jeszcze wyzyskane, rolnictwo nasze pragnie utrzymać się wobec potężnego współzawodnictwa, nasz coraz silniejszy przemysł domaga się udziału w światowym rozwoju gospodarstwa światowego, na koniec tak silnie rozwinięte rękodzielnictwo chce również zapewnić sobie podstawę zaszczytnej egzystencyi. Rozwój więc polityki ekonomicznej i społecznej, owiany jednolitym duchem, będzie należał do najwyższych zadań przyszłej Rady państwa, a zadanie to wymaga mężów, którzy mu z gorliwością chcą służyć, dzięki zaś swej wiedzy służyć potrafią; wymaga mężów o roztropnym i sprawiedliwym sposobie myślenia, którzy przy całej miłości do własnego narodu, skłonni są współdziałać w wytworzeniu narodowego pokoju, on bowiem dopiero w zupełności uwolniłby wszystkie siły naszej błogosławionej ojczyzny.

Narady nad reformą wyborczą doprowadziły już do pocieszającego wyrównania poszczególnych sprzeczności narodowych i tą drogą należy dalej stale postępować.

Rząd rozpisze nowe wybory w możliwie bliskim terminie, gdyż wie, jakim skarbem jest ciągłość obrad parlamentarnych. Tymczasem zaś Rząd nie będzie próżnował, lecz opracuje przedłożenia, skierowane ku poparciu dobrobytu ogólnego. Ale przygotowuje on też środki ekonomiczne, aby Państwo mogło pewnym krokiem wstąpić na drogę przyszłego rozwoju.

Austrya z powodu swego składu wymaga dla swego rozwoju użycia większej siły niż inne państwa, lecz ludy ze swej strony są znowu w egzystencyi swej skazane na połączenie sił w jedną całość, równouprawnioną z mocarstwami kontynentu.

Bądź co bądź, nowe prawo wyborcze dało ludom Austryi najsilniejsze narzędzie do skutecznej pracy politycznej. Czy w następstwie tego także zabłyśnie dla nich nowy dzień i czy one w zupełnej świadomości nowych celów wejdą na nową drogę, będzie to zawisłe od miary ich politycznej wytrwałości, gdyż nietylko jednostki, lecz także całe ludy są swego szczęścia twórcami.

Ostatnie posiedzenie Izby panów.

Izba panów odbyła wczoraj po południu ostatnie posiedzenie.

Przyjęto wszystkie przedłożenia, załatwione przez Izbę poselską, między innemi także ustawę o kongrui.

Odrzucono tylko ustawę automobilową, mimo, iż przemawiali za nią P. Minister sprawiedliwości dr. Klein i Prezydent Trybunału państwa Unger.

Mowę pożegnalną wygłosił hr. Sylva-Tarouca. Scharakteryzował on dotychczasowe stanowisko i działalność stronnictwa,

---

10)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

III.

(Ciąg dalszy).

Przerażenie prawie odbija się na twarzy Żebrowskiego:

— Kupiłem ci przecież wszystkie książki przed zaczęciem roku.

Edek zaczyna przestępować z nogi na nogę.

— Tak... ale mi ktoś wziął...

Przybrał minę płaczliwą. Pita nie patrzy na brata. Czuje, że on kłamie, że sprzedaje książki, aby mieć kilka kopiejek w kieszeni. Ogarnia ją wstyd i wstręt.

— Szkaradny chłopak... — myśli — na co mu te pieniądze potrzebne? Ja nie mam grosza, a żyję.

Wchodzi Tuśka. Jest zdenerwowana, podniecona. To już czuć od progu. Chodziła z wizytą konieczną, i do kościoła, i tak po mieście.

Dostrzega męża. Przygryza usta, które jej latają.

Przechodząc, rzuca:

— Dawno już jesteś?

— Chwilę.

— Cóż dziś tak prędko z biura?

Jakaś intencya jest w jej słowach. Pita doznaje nerwowego ściśnienia w piersiach. Ona zna ten ton matki i wie, o co jej chodzi. Tuśka wchodzi do sypialni. Słychać, jak z łoskotem otwiera i zasuwa szuflady. Żebrowski siedzi wciąż na sofie, jakby w oczekiwaniu jakiejś katastrofy. Edek podszedł do kredensu i pożera chleb, na który cichaczem posmarował trochę musztardy.

— Nie jedz musztardy — szepce Pita: będziesz miał jeszcze więcej pryszczów.

— Co ci do tego? — Będę miał, to ja — a nie ty....

Nagle drzwi od sypialni się uchylają, ukazuje się w nich Tuśka.

— Proszę cię — mówi do męża — na słówko!

On się podnosi wolno.

— Służę ci... — mówi z niepokojem. Idąc, nie śmie spojrzeć na dzieci.

Za chwilę przez przymknięte drzwi słychać urywane frazesy:

— A ja cię proszę, aby coś podobnego w moim domu nie było!

— Ależ zaręczam ci.

— Nie zaręczaj; ja wiem co mówię. Ja mam przeczucie. Każda uczciwa żona ma przeczucie w takich razach. Rób, co chcesz, poza domem....! Na to już jestem zrezygnowana.... ale tu.... obok żony, obok dzieci....

— Daję ci słowo honoru....

— Och!... wasze słowo honoru! — Wy, mężczyźni! zawsze w takich razach dajecie słowo honoru!... Wstydź się! — Ze sługą!

— Cicho! — proszę cię!... dzieci słuchają.

— To dla nich nie nowina. One dawno to już widzą. Zresztą synkowie pewnie wstępują w ślady ojca. Może także.... och!...

I tak dalej, dalej trwa ten ton podniesiony, a wyrazy padają dziwnie, walą poprostu we drzwi, jakby ktoś polanami w nie ciskał.

W jadalni Pita skurczyła ramiona i stoi nieruchoma przy stole. Wbiła oczy w obrus i przysłoniła je rzęsą. Czegoś się wstydzi za matkę, za ojca, sama nie wie, co się z nią dzieje. Edek je swój chleb coraz wolniej, wreszcie zasuwa się w kąt i przylega do ściany.

I pozostają tak oboje nieruchomi, przygnieceni, z nerwami, drżącymi dziwnem, nieznośnem uczuciem.

A potem ten smutek! ten straszny smutek, który się na nich wali i którego odeprzeć nie mogą...

Bo tam — znów *scena*.

. . . .

To jest niby nic, najczęściej wymiana zdań, ulga dla naprężonych nerwów, rozrzucanie słów, w które się nie wierzy; ot, po prostu dlatego, aby zająć dominujące stanowisko, aby *gnębić*.

I to jest... scena.

Spada zwykle nagle, nieoczekiwana, w chwili, gdy słońce zaświeci, gdy dzieci się śmieją, gdy jakaś uroczystość rodzinna stoi na progu.

Inicyatywę jej daje zwykle kobieta. Robi wtedy wrażenie kogoś, kto chwycił nóż wyostrzony i kaleczy się nim, krwią bryzga i czyni to dla niezrozumiałych przyczyn. Pod ścianami stoją nieruchome i kurczą się drobne istoty. Nic nie zdoła określić wzruszenia, przez jakie przechodzi wówczas takie młodziuchne serce. Jakże ono starzeje, jakże ono rozwija się szybko, pijąc piołun życiowy. Ach! ileż mętów bije wtedy całym prądem w tę wątłą duszyczkę, nieumiejącą rozróżnić jeszcze prawdy od kłamstwa!...

Młodości jasna i czysta...
Dzieciństwo anielskie...
Śnie na kwiatach.
Uśmiechu porannych zórz.
Wiosenny czarze rozkwitających zbóż...
Poszumie młodych kłosów...
Świętości młodych serc...
I tych oczu szeroko rozwartych
Zdziwieniem i pełnią miłości.

Ty wszystko — młodości o silnej a delikatnej koronce skrzydeł — jakże w ciebie biją bezlitośnie te słowa, te głosy, ta... *scena*.

I tragiczna jest ta twoja bezsilność.

Musisz milczeć, chłonąć w siebie, widzieć, jak się rysują boleśnie kryształy twych świątyń, w których przemieszkuje twa dusza...

Musisz.

I to najtragiczniejsze.

. . . .

Nagle z sypialni wysunęła się głowa Żebrowskiego. Był bardzo blady i znużony. powiódł po dzieciach tępym wzrokiem.

— Pito... — wyrzekł — zagraj co na fortepianie!

Pita wyszła do salonu.

Zrozumiała doskonale. Ojciec nie chciał, aby słuchała. I ona wolała także nie słyszeć tego więcej. Woli grać choć ręce jej drżą i na klawisze natrafić nie może.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poczem oświadczył, że mimo zmiany stosunków, także i w przyszłości będzie ono pracowało dla dobra kraju.

Wprawdzie — mówił — ostrzegaliśmy przed tymi nowymi stosunkami i ich skutkami, teraz jednakże stoimy wobec faktu dokonanego i bez rozgoryczenia i z dobrą wolą wkraczamy w te stosunki z życzeniem, aby nasze obawy okazały się płonnemi.

Posiedzenie i sesyę zamknął Przewodniczący trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Sprawy krajowe.

(Pomniki historyi i sztuki w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1907).

(K.). Z subwencyj, proponowanych przez Wydział krajowy w roku 1907 na cele konserwatorskie, przypada — jak corocznie — przeważna część na ochronę zabytków krakowskich. Po restauracyi Zamku królewskiego na Wawelu, wśród spraw konserwatorskich krakowskich wysuwa się na pierwszy plan konserwacya kościoła św. Anny. Badania, przeprowadzone przez Grono konserwatorów Galicyi zachodniej, wykazały, że restauracyę tego kościoła z powodu niebezpieczeństwa, grożącego jego cennej barokowej architekturze, musiano rozpocząć jeszcze w lecie 1905. Naprawiono wówczas część miedzianego dachu i wymieniono zbutwiałe i zagrzybione wiązania dachowe kosztem 12.000 koron. Roboty te, na które zarząd kościoła miał niespełna 1.000 koron, wykonano za pieniądze, ofiarowane bezzwrotnie przez proboszcza ks. dr. Caputę.

Pozostały jednak do przeprowadzenia dalsze jeszcze roboty restauracyjne, a mianowicie naprawa reszty dachu nad nawą główną i na kopule, tudzież latarni nad nią, nadto sprawienie nowego dachu nad zakrystyą, oraz uzupełnienie i wzmocnienie kamiennego gzymsu, koronującego zewnątrz bęben kopuły, nie licząc mniejszych robót kamieniarskich. Według obliczenia Grona konserwatorów koszt tej restauracyi wyniesie 34.000 koron.

Z uwagi, że do kosztów restauracyi kościoła św. Anny przyczynić się powinien Rząd, a to tembardziej, że kościół ten jest uniwersyteckim, postanowił Wydział krajowy wstawić do preliminarza na rok 1907 subwencyę na restauracyę kościoła św. Anny 10.000 koron, a zarazem przedstawić w swoim czasie Sejmowi wniosek na przyznanie na ten cel dalszej subwencyi w kwocie 8.000 koron, pod warunkiem, jeżeli ze skarbu Państwa przyznaną zostanie subwencya w sumie co najmniej równej subwencyi krajowej t. j. w kwocie 18.000 koron.

W sprawie restauracyi kościoła św. Piotra i Pawła przeprowadził Wydział krajowy w ubiegłym roku dalsze rokowania z Rządem, celem wyjednania na ten cel subwencyi państwowej. Ministerstwo wyznań i oświaty nie powzięło jednak dotychczas decyzyi co do wysokości subwencyi, a tylko wyasygnowało trzy raty roczne od 1904—1906 w łącznej kwocie 8000 K. Z funduszu krajowego wydano po koniec roku 1906 na restauracyę wymienionego kościoła ogółem 32.000 K.

Na restauracyę krużganków klasztornych przy kościele OO. Franciszkanów nie wstawił Wydział krajowy do preliminarza na r. 1907 żadnej subwencyi, ponieważ Rząd nie określił dotychczas wysokości zasiłku, jaki ze skarbu Państwa ma być na ten cel przeznaczony.

Restauracya kościoła św. Katarzyny odbywa się przy pomocy subwencyi krajowej w kwocie 35.000 K., uchwalonej w r. 1905, i subwencyi panstwowej w tej samej wysokości. Po stwierdzeniu, że Rząd wypłacił już na cele tej restauracyi 10.000 K., a nadto dalsze dwie raty po 5000 K. wstawił do preliminarzy budżetów państwowych, zarządził Wydział krajowy wypłatę pierwszej raty subwencyi w kwocie 7000 K.

Z subwencyj, przeznaczonych na konserwacyę zabytków w innych miejscowościach Galicyi zachodniej, ważniejszą jest subwencya w kwocie 10.000 K na restauracyę cennego kościoła w Starym Wiśniczu.

Wreszcie zaproponowało Grono konserwatorów Galicyi zachodniej udzielenie subwencyi sejmowej w kwocie 1000 K. na restauracyę tryptyku z r. 1572, znajdującego się w drewnianym kościółku w Sromowcach niżnych, w powiecie nowotarskim.

Na propozycyę Grona konserwatorów Galicyi wschodniej wstawił Wydział krajowy do preliminarza na r. 1907 subwencyę w kwocie 3000 K. na restauracyę kościoła w Brzozdowcach. Kosztorys restauracyi a zarazem przebudowy i rozszerzenia tego kościoła wynosi według obliczeń fachowych 57.000 K. Subwencya krajowa ma służyć wyłącznie na pokrycie kosztów robót o charakterze ściśle konserwacyjnym. W uwzględnieniu dalszych wniosków Grona konserwatorów Galicyi wschodniej postanowił Wydział krajowy zaproponować Sejmowi udzielenie subwencyi w kwocie 2000 K. na częściowe pokrycie kosztów restauracyi kościoła OO. Karmelitów we Lwowie, oraz subwencyi w kwocie 1000 K. na konserwacyę drewnianej cerkwi w Tłustem, co do tej ostatniej pod warunkiem, że będzie ona rzeczywiście albo w samem Tłustem konserwowaną, albo też przeniesioną do innej mniejszej gminy, gdzie może jeszcze doskonale służyć celom kultu. Pod tym samym warunkiem zgodził się Wydział krajowy na udzielenie subwencyi 500 K. na restauracyę cerkiewki drewnianej w Niechowicach (pow. Rudki).

Nadto wstawił Wydział krajowy do preliminarza na r. 1907 subwencyę 2000 koron na restauracyę cerkwi parafialnej w Brodach, pochodzącej z XVII. wieku, a ciekawej z tego względu, że w drugiej połowie XVIII. wieku przerobioną została z pierwotnego kościółka i że w konstrukcyi jej kopuły zaznacza się wpływ budownictwa drewnianego na murowane.

Subwencyę w kwocie 2000 koron na restauracyę cennego barokowego kościoła w Szczercu postanowił Wydział krajowy zapreliminować dopiero w budżecie na r. 1908, ponieważ opinia Grona konserwatorów w tej sprawie nadeszła już po zestawieniu preliminarza na rok 1907.

Natomiast, zgodnie z wnioskiem Grona konserwatorów, nie uwzględnił Wydział krajowy petycyi o subwencyę krajową na odczyszczenie kościoła OO. Bernardynów w Brzeżanach i na utrzymanie odrestaurowanej już dawniej kosztem kraju synagogi w Leszniowie, ponieważ wydatki na te cele jako nie mające charakteru konserwatorskiego powinny być pokryte wyłącznie ze źródeł lokalnych. Również nie przychylił się Wydział krajowy do petycyi burmistrza m. Halicza i tamtejszego gr. kat. parocha o subwencyę na dokończenie restauracyi cerkwi halickiej, na przeprowadzenie wykopalisk w Haliczu i w okolicy i na założenie parafialnego Muzeum starożytności, ponieważ według relacyi Grona konserwatorów, restauracya cerkwi została już ukończoną, a poszukiwania archeologiczne mogłyby z dobrym skutkiem przeprowadzić jedynie osoby ukwalifikowane, nie zaś niefachowe siły miejscowe, ponieważ wreszcie sprawa założenia Muzeum parafialnego nie należy do ingerencyi konserwatorów.

XVII. Sesya Rady państwa.

Zamknięta wczoraj sesya Rady państwa zwołaną została Najw. Ces. patentem z d. 20 stycznia 1901 na dzień 31 stycznia 1901. Ustawodawczy więc ten okres trwał równo lat 6.

Dnia 4 lutego 1901 odbyło się uroczyste zagajenie obrad Rady państwa Najw. Mową Tronową, na którą Izba odpowiedziała manifestacyą lojalności.

Izba odbyła w ubiegłej sesyi ogółem 485 posiedzeń. Odraczaną była dziewięciokrotnie, a mianowicie w r. 1901 od 11 maja do 17 października, w r. 1902 od 20 czerwca do 16 października i od 18 grudnia do 15 stycznia r. 1903, poczem w tymże roku odroczono ją znowu od 25 czerwca do 23 września, od 28 września do 17 listopada i od 12 grudnia do 8 marca r. 1904. Następnie odraczana była od 22 marca do 19 kwietnia, od 10 maja do 17 listopada i od 9 grudnia 1904 do 24 stycznia 1905. Dalsze przerwy w pracy przypadły na czas od 15 lipca do 26 września i od 6 października do 28 listopada 1905, jakoteż od 5 do 15 maja 1906.

Od czasu, jak nadaną została konstytucya z dnia 21 grudnia 1867, żadna sesya nie przeszła tyle, co ubiegła, rozmaitych faz i nastrojów. Cztery Ministerya pracowały w tym czasie nad pokonaniem obstrukcyi, ale udawało się ją każdym razem pohamować jedynie na czas krótki. Skutkiem tego praca Izby była bardzo nieregularna, toczyła się w podrzutach oddzielonych od siebie, jak to z rejestru odroczeń widać, znacznemi przerwami.

Już powołany do steru dnia 19 stycznia 1900 gabinet dr Koerbera, który przeprowadził wybory, spotkał się w Izbie z wielkiemi trudnościami. Następstwem ich było ustąpienie Ministra sprawiedliwości b. Spens-Bodena dnia 17 października 1902 poczem dr. Koerber sam objął kierownictwo tego wydziału. Dnia 10 lipca 1903 ustąpił Minister dr. Rezek, a dnia 26 października 1904 poszli w ich ślady Minister skarbu Böhm-Bawerk i Minister rolnictwa br. Giovanelli, wakanse zaś zajęli dr. Kosel (portfel skarbu), dr. Randa (Ministerstwo Czech) i hr. Buquoy (Ministerstwo rolnictwa).

Dnia 21 grudnia 1904 ustąpił dr. Koerber. Najw. pismem Odręcznem z dnia 31 grudnia 1904 powołany został do steru rządów br. Gautsch, następnego zaś dnia ukazała się nominacya hr. Bylandta-Reidta Ministrem spraw wewnętrznych i dr. Kleina kierownikiem Ministerstwa sprawiedliwości. Dnia 11 września 1905 ustąpili Minister Wyznań i Oświaty dr. Hartel i Minister handlu br. Call, a kierownictwo odnośnych wydziałów objęli dr. br. Bienerth i hr. Auersperg.

Stanowcze przeistoczenie Rządu nastąpiło pod wpływem wniesionej dnia 28 listopada 1905 przez br. Gautscha ustawy o zmianie reformy wyborczej. Zamierzonej parlamentaryzacyi nie można było doprowadzić do skutku wobec opozycyi pewnych partyj przeciwko projektowanej reformie i dnia 2 maja 1906 ustąpili br. Gautsch i hr. Bylandt-Rheidt. Także ks. Hohenlohemu nie lepiej się powiodło. Po czterech tygodniach bezskutecznych prób — i ten gabinet ustąpił, a na czele Rządu stanął dnia 2 czerwca 1906 parlamentarny gabinet bar. Becka, któremu nakoniec udało się napiętrzone trudności pokonać.

W Prezydyum Izby zaszło w tym okresie zmian stosunkowo niewiele.

Dnia 8 lutego 1901 Prezydentem wybrany został hr. Vetter, a jego zastępcami pp. Prade i dr. Žaček na przeciąg 4 tygodni, poczem d. 8 marca 1901 wybór ten zatwierdzono na dalszy ciąg sesyi. Dnia 17 października 1901 zrezygnował z godności Wiceprezydenta dr. Prade, następnego zaś dnia wybrała Izba w jego miejsce p. Kaisera.

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Nie gniewając się jednak na Koletę za jej docinki, Fanny odrzekła:

— Nie wiele wiem o sobie samej; wszystko co mogę powiedzieć to to, że prawdopodobnie potrzebowałabym rzeczywiście nieco spokojniej zapatrywać się na życie. Jest wiele rzeczy, o które dbam za mało, lub które nadto lekceważę, gdy znowu są inne, któremi się rozkoszuję tak, że aż się zapominam.

— Jak naprzykład naszą przyjaźnią! — rzekła Koleta, rzucając się jej na szyję.

Prawdą było niezaprzeczoną, że ta przyjaźń potężnieję z dniem każdym w sercu Fanny, tak żądnej, pod pozorami oziębłości, przywiązać się, oddać się komu całą duszą.

A oprócz Kolety, były dwie inne osoby, do których Fanny czuła sympatyę, dwie osoby z pozoru bardzo różniące się z sobą, pani Descroisilles i panna de Breuves, może dlatego, że każda z nich na swój sposób była najmniej sztuczna ze wszystkich i najbardziej nieszczęśliwa. Fanny nie mogła się powstrzymać, aby nie żałować przyrodniej siostry Kolety, podobnej do męczennicy, która po czteroletniem pożyciu z mężem, zapełnionem prawie wyłącznie macierzyńskiemi troskami, znosiła z nadmiarem rezygnacyi wybryki trudnego charakteru swego męża, który nie ograniczał się wcale tylko na tem, że był jej niewierny.

Żyjąc pod jednym dachem z panią Descroisilles w willi Róż, Fanny mogła ocenić jej moralne zalety, które mało ludzi uznawało. Sama nawet Koleta znajdowała, że siostra jest nudna, chociaż, jak mówiła, miała dla niej szacunek. Ale może dlatego, że dzieci zbliżyły ich do siebie, młoda matka i nauczycielka rozumiały się z sobą, pomimo, że różniły się pod wielu względami. Te dwie kobiety z przeciwnych sobie światów, odgadywały, że kieruje niemi jeden wielki ideał, zwany obowiązkiem.

Co do panny de Breuves, ta przedstawiała, lub udawała, że przedstawia w swojej osobie całkowitą antitezę obowiązku, jakimby on nie był. Chwaliła się, że działa pod naturalnym popędem, praktykując przytem chętnie ironię i paradoks. Ale co się przedewszystkiem czytało w tych dziwnych, bladych źrenicach, kryjących się pod długiemi, ciemnemi powiekami, to smutek niepocieszony, który wzruszał serce tej drugiej osamotnionej, Fanny Desprez.

Nie wynikało z tego, żeby panna de Breuves była zupełną sierotą: miała ojca na swoje nieszczęście, jednego z tych przemiłych ludzi, którzy są rozpaczą i ruiną rodziny, nie domyślając się tego, gdyż są dobrzy dobrocią wrodzoną, mimowolną dobrocią rozrzutników i libertynów. Pan de Breuves wspominał z rozrzewnieniem o swojej żonie, którą, jak mówiono, zagryzł na śmierć. Wychował przy sobie raczej źle, niż dobrze, jedyną córkę, którą dzieckiem prawie zrobił gospodynią domu, do którego uczęszczali przeważnie jego koledzy z klubu i kilku artystów.

Wszyscy rozmawiali przy obiedzie w takim tonie, jak gdyby młoda dziewczynka nie była obecna, śmiejąc się z jej niespodziewanych odpowiedzi i wyrażeń *enfant terrible*. Mówiono, że wśród tego anormalnego otoczenia zakochała się szalenie w człowieku żonatym, który bawił się tem aż do chwili, gdy spostrzegł niebezpieczeństwo; wtedy usunął się, nie bez tego jednak, aby w pewnym stopniu, którego bliżej nie określano, nie skompromitował panny de Breuves.

Jakie wspomnienie zachowała z tego ponurego epizodu swojej najpierwszej młodości, nie wiedział nikt. W gruncie rzeczy, być może, iż cała awantura skończyła się na rozczarowaniu, ale nie trzeba było więcej, aby mówiono o Otylii jako o pannie, z którą niepodobna się żenić. Co do tego wyroku była jeszcze inna przyczyna. Ojciec jej, wciągając ją w błędne koło cygańskiego trybu życia, w którem elegancya graniczyła często z niedostatkiem, nigdy nie pomyślał, aby jej zapewnić jakiś posag.

Panna de Breuves, nie mając lat trzydziestu, straciła całą swoją świeżość. Długa, szczupła i giętka, narzucała się pod uwagę dzięki zalotności własnego pomysłu, wyniosłej i zaczepnej, dzięki fantastycznemu usposobieniu i głośnym wybuchom wesołości, po których następowały niezrozumiałe napady smutku i melancholii. Swobodna i uszczypliwa w wyrażeniach, nie pociągała panien, strachem napełniała ich matki i całkiem szczerze wolała towarzystwo mężczyzn, chociaż traktowała ich z niejaką pogardą. W oczach Fanny, nieuleczalnej parweniuszki, panna de Breuves stanowiła ciekawą zagadkę.

VI.

Zatrzymawszy się na kilka dni w Evian, w drodze do Aix, gdzie jechała leczyć swoje reumatyzmy, pani de Fierbois zastała swoją protegowaną na widowisku, jak się wyraziła, i bardzo zainteresowaną, jeżeli nie zupełnie szczęśliwą.

— Doskonale! — zawołała — założę się, że po tem wszystkiem powieść jaką nam napiszesz. I mnie przypadłby zaszczyt, że dopomogłam twemu powołaniu!

— Byłaby pani dla mnie tem, czem była dla Kopciuszka jej chrzestna matka — odrzekła Fanny potrząsając głową; — ale północ wkrótce wybije i stanę się Kopciuszkiem jak pierwej.

— Kto wie? — odrzekła wesoło pani de Fierbois — jestem zdania, że wszystko zawsze może dobrze się ułożyć i że trzeba czekać na niespodziewane.

Niespodziewane nadeszło, rzeczywiście, pod postacią młodego człowieka, pięknego jak Rycerz łabędzi z „Lohengrina“, chociaż nieskończenie w nowszym stylu i chociaż nie łabędź go przywiózł, tylko wysiadł po prostu, niespodziewanie, z jednego z dużych statków parowych, które kursują po jeziorze.

Przybycie statku o popołudniowych godzinach, jest wypadkiem, który całe Evian przyciąga na wybrzeże; panie stroją się na tę chwilę, w której wiedzą, że będą widziane i podziwiane. Mężczyźni, którzy może zaczynają się nudzić monotonnością ciągle tych samych rozrywek, także z niejakiem zaciekawieniem przychodzą. Oczekuje się poprostu zmęczonych i kurzem okrytych znajomych turystów, którzy udali się na zwiedzanie przeciwnych brzegów jeziora, żegna się tych, którzy wybierają się na wycieczki tam, dalej, w góry, w całkiem nowych strojach i mnóstwem przyrządów alpinistów. Słowem, panuje ruch, hałas, wykrzykniki, powiewanie chustkami.

Zanim jeszcze statek dobił do brzegu, pod namiotem ocieniającym podróżnych pierwszej klasy, widać było pomięty nieco i wyszły z formy kapelusz, poruszający się żywo wśród wielu innych, bardziej wytwornych. Ukłonił się znowu w stronę grupy, wśród której stała Fanny ze swoją pupilką, ładniejszą niż kiedykolwiek, w różowej batystowej sukni, po której biegły lekkie hafty. Suknia walczyła o lepsze ze świeżą cerą twarzy. Nagle, Koleta wydała stłumiony okrzyk radosnego zdziwienia:

— Ależ to Maks! Maks Holdes! To on!

Tymczasem już młody człowiek zbliżył się do pani d'Augenne, przepraszając za to co nazywał wyglądem bandyty, spowodowanym trudnemi wycieczkami, które czynił od kilku tygodni z p. Geoffrey, botanikiem... najbardziej interesującym towarzyszem — dodał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W r. 1905 przebyła Izba przesilenie prezydyalne z powodu ataków p. hr. Sternberga. Gdy Izba, do której odwołał się ów poseł po pozbawieniu go głosu przez Prezydenta, zgodziła się, by hr. Sternberg dalej przemawiał, hr. Vetter zgłosił swą rezygnacyę. Dnia 22 lutego wybrano go ponownie Prezydentem.

W ciągu ubiegłej sesyi nie wykonywała Izba przez lat pięć kontroli nad finansami Państwa, sama bowiem zrzekła się tego prawa. Już w r. 1901 nie dopuściła czeska obstrukcya do załatwienia budżetu. Z trudem tylko udało się dr. Koerberowi uzyskać przed upływem roku zatwierdzenie prowizoryum budżetowego. Budżet za r. 1901 załatwiony został dopiero w maju 1902 i d. 31 t. m. otrzymał Najw. sankcyę. Odtąd stale musiał być budżet ustanawiany na mocy § 14.

Także przyzwalanie kontyngentu rekruta napotykało niemal rokrocznie na trudności. W roku 1901 z winy Węgier musiał Rząd i w tej sprawie użyć § 14.

Mimo tylu fluktuacyj w energii Izby, praca ubiegłej sesyi pozostawia bardzo obfite owoce. Rząd przedłożył w tym okresie Izbie posłów 360 przedłożeń, Izbie panów 15. Nadto przedłożono Izbom 71 Najw. rozporządzeń Ces., budżety za lata 1901—1907 (z których — jak już wspomniano — tylko jeden, za r. 1902, został załatwiony). Komisya długów Państwa wniosła 7 sprawozdań rocznych i referat o reformie kontroli. Sprawozdań komisyj otrzymała Izba w ubiegłej sesyi 346; oprócz tego zdawała komisya legitymacyjna sprawę z 59 zaprotestowanych i dodatkowych wyborów, a komisya nietykalności poselskiej referowała 175 podań o wydanie posłów sądom.

Wniosków wpłynęło ogółem 1650, interpelacyj 11.550, petycyj 46.700. Sześć ankiet odbyło się w Izbie posłów, jedna w Izbie panów. Delegacye zbierały się w wymienionym okresie 5 razy.

Z ważniejszych ustaw, które załatwiła ubiegła sesya, wymienić należy następujące:

W r. 1901: Kontyngent rekruta *pro* 1901. — Ustawa o kolejach żelaznych i program prac budowlanych jakoteż inwestycyj do końca 1905 r. — Prowizoryum budżetowe po koniec r. 1901. — Zmiana podniesienia podatku rentowego od podatku wódczanego i przekazanie pewnej części dochodów z tego zakresu funduszom krajowym. — Zniesienie gremiów chirurgów. — Traktaty i umowy powszechnego Związku pocztowego. — Ustawa zapomogowa. — Regulacya płac weterynarzy. — Trzymiesięczne prowizoryum budżetowe *pro* 1902.

W r. 1902: Zmiana ustawy o podatku domowo-czynszowym. — Kontyngent rekrutów *pro* 1902. — Uregulowanie pensyj duchowieństwa katolickiego, zatrudnionego w zakładach publicznych. — Zmiana i uzupełnienie ordynacyi przemysłowej. — Prowizoryum budżetowe za kwiecień do maja 1902. — Uprawnienie kandydatów adwokatury do zastępowania. — Utworzenie związków zawodowych rolniczych. — Ustawa finansowa *pro* 1902. — Prowizoryczny traktat handlowy z Meksykiem. — Podatek od biletów jazdy.

W r. 1903: Traktat w sprawie ustawodawstwa cukrowego, ustawa o podatku cukrowym. — Konwersya obligacyj jednotliwego długu Państwa. — Kontyngent rekrutów *pro* 1904.

W r. 1904 musiano konieczności państwowe załatwić w drodze rozporządzeń.

W r 1905: Ustawa zapomogowa i refundowanie kwot na zapomogi. — Kontyngent rekruta. — Ustawa o podwodach wojskowych. — Upaństwowienie kolei węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei Zachodniej. — Prowizoryum budżetowe po koniec roku 1905. — Uregulowanie wypoczynku niedzielnego i świątecznego w przemyśle. — Zmiana ustaw o podatku od budynków. — Ustawa upoważniająca do zawarcia prowizorycznych traktatów z Bułgaryą i Szwajcaryą. — Zapobieganie zarazie świń i jej tępienie. — Prowizoryum budżetowe po koniec 30 czerwca 1906. — Przedłużenie czasu trwania mocy obowiązującej ustawy o marynarce handlowej. — Ustawa upoważniająca do zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego z Włochami. — Przedłużenie mocy ustawy o kolejach lokalnych.

W r. 1906: Taryfy cłowe. — Dodatkowy traktat handlowy z Niemcami. — Umowa weterynaryjna z Niemcami. — Kontyngent rekruta *pro* 1906. — Ustawa upoważniająca do zawarcia prowizorycznych traktatów handlowych z zagranicą. — Traktaty handlowe i żeglużne z Włochami, Rossyą i Belgią. — Ustawa o stowarzyszeniach z ograniczoną poręką. — Ustawa czekowa. — Auto-asekuracya urzędników państwowych. — Podwyższenie pensyj wdów po urzędnikach państwowych — Ulgi przy tworzeniu włości rentowych w Galicyi. — Przyznanie wyższych adjutów. — Prowizoryum budżetowe za drugie półrocze 1906. — Traktat handlowy ze Szwajcaryą. — Traktat weterynaryjny ze Szwajcaryą. — Upaństwowienie kolei Północnej i kolei Ostrawa-Frydek. — Dyscyplinarny statut dla kandydatów adwokatury i adwokatów. — Sprostowanie galicyjskich ksiąg gruntowych. — Prowizoryum budżetowe do 31 lipca 1907. — Ustawa upoważniająca do zawarcia prowizorycznych traktatów handlowych z zagranicą. — Ubezpieczenie pensyjne urzędników prywatnych. — Uregulowanie aptekarstwa. — Ustawa naftowa.

W r. 1907. Ustawa o reformie wyborczej. — Ochrona swobody wyborczej. — *Numerus clausus* Izby panów. — Ustawa o proweniencyi chmielu. — Ustawa urzędnicza. — Ordynacya przemysłowa. — Ustawa o handlu domokrążczym. — Taksy wojskowe. — Kredyty wojskowe. — Gminne urzędy pośrednictwa. — Ustawa o winie. — Nowela do ustawy o autorstwie. — Pensye wdów i sierot po wojskowych. — Kontyngent rekruta *pro* 1907. — Układ z Lloydem. — Ustawa o marynarce handlowej. — Ustawa o kongrui. — Ustawa o kolejach lokalnych. — Ustawa mennicza. — Ustawy należytościowe. — Ustawa o odpowiedzialności przy automobilach. — Haska konwencya w sprawach małżeńskich. — Traktat w Algesiras.

Charakterystycznem jest, że przeważną liczbę wymienionych ustaw przeprowadzono na podstawie wniosków nagłych, gdyż załatwienie ich w drodze zwykłej było niemożliwe wobec obstrukcyi.

W składzie Izby zaszły w ciągu sesyi pewne zmiany. Ogółem liczyła Izba w chwili zebrania się 423 członków, gdyż br. Dipauli złożył był mandat, a p. Klofacz wybrany został w dwóch okręgach.

Koło polskie liczyło wtedy 61, Czeska konserwatywna wielka własność liczyła 19 głów, Młodoczesi 53, czescy agraryusze 5, czesko-narodowi socyaliści 4, centrum 28. Wszechniemcy 21, niemieckie stronnictwo chłopskie 4, chrześciańsko-socyalne 25, Niemcy postępowi 32, wiernokonstytucyjna wielka własność 30, niemieckie stronnictwo ludowe 48, Włosi 18, Rumuni 5, Rusini 6, słowiańskie centrum 21, słowiańsko-chorwacki klub 16, socyalni demokraci 10. „Dzikich“ było 17.

W ciągu sesyi zmarło 49 posłów; z Polaków: Piepes-Poratyński, Apolinary Jaworski, Eugeniusz Abrahamowicz, dr. Stojałowski, dr. Piotr Górski, dr. Byk, dr. Rotter.

Złożyło mandaty 33 posłów; z Polaków: dr. Ludwik Ćwikliński, Tadeusz Romanowicz, dr. Włodzimierz Kozłowski (wybrany ponownie), Czecz, dr. Walewski, Garapich.

Ustąpiło skutkiem powołania do Izby panów 4 posłów.

Jeśli nekrolog ubiegłej sesyi ma być zupełny, należy się w nim osobna wzmianka Kołu polskiemu.

Już podczas walki o reformę wyborczą zdobyli Polacy w Izbie dominujące i przewodnie stanowisko. Niezwykła polityczna zręczność Prezesa Koła JE. Abrahamowicza sprawiła, że przestrzegając pilnie interesów polskich, Koło stało się zarazem orędownikiem wielu innych stronnictw i pożądanym rozjemcą pomiędzy poszczególnemi grupami. Koło zakończyło okres prawodawczy nietylko z korzyściami dla kraju, lecz nadto pozyskało powszechne sympatye.

Specyalnie dla kraju uzyskano bardzo wiele. Upaństwowienie kolei Północnej jest zdobyczą zarówno ekonomiczną, jak narodową. Uzyskano budowę wielu linij kolejowych, a to po raz pierwszy w stosunku do przestrzeni kraju, bo około 28 procent wszystkich linij. Zdobyto ustawę naftową i w ten sposób zapewniono rozwój dla najważniejszej gałęzi galicyjskiego przemysłu; uzyskano ochronę kraju przed zalewem konfekcyi niemieckiej, kosztowną rewizyę ksiąg hipotecznych w Galicyi i t. d.

Z czystem więc sumieniem może Koło polskie przyznać sobie, że spełniło swą misyę z chlubą i pożytkiem dla kraju, który niezawodnie uznać to potrafi.

Sprawy węgierskie.

W Sejmie węgierskim zaznaczył wczoraj p. Bizsony, że stronnictwo niezawisłości tylko na drodze konstytucyjnej prawnymi środkami pragnie urzeczywistnić swój program, dlatego szanuje istniejące ustawy, a ponieważ rząd obowiązany jest ustawy przeprowadzić, Izba ma obowiązek popierać rząd w tej mierze. Stronnictwo niezawisłości, zatwierdziwszy program koalicyi, uważa za swój obowiązek dotrzymać ugody zawartej między rządem a Koroną. Jak zaś Król zastrzegł sobie swobodę decyzyi, tak partya niezawisłości zastrzega sobie urzeczywistnienie swego programu, skoro koalicya wypełni swe zadanie.

P. Hofman omawiał następnie obszernie politykę rządu węgierskiego w Bośnii.

Prezes gabinetu dr. Wekerle odparł zarzuty, jakoby Węgry i Austrya prowadziły w Bośnii politykę egoistyczną. Przeciwnie bowiem, polityka ich jest prawdziwie cywilizacyjną.

Następnie zabrał głos p. Polics i wskazał na nienormalne położenie, wytworzone przez aferę Polonyiego, przez co powstało przesilenie, groźne dla istnienia koalicyi. Następnie roztrząsał mowca kwestyę narodowościową i polemizował z mową hr. Andrassyego, wygłoszoną w tej sprawie podczas dyskusyi budżetowej. Podniósł też, że inne narodowości na Węgrzech nie tworzą sporadycznych osad, ale liczą wiele milionów, posiadających polityczne indywidualne prawa i dążących do samoistnego bytu narodowego. Naród węgierski niema podstawy etnograficznej, jak inne narody na zachodzie Europy, gdzie narodowość równa się przynależności do państwa. Porównanie niewęgierskich narodowości z Polakami w Poznańskiem nie było trafne. Mowca wskazuje, że na Węgrzech niemadiarskie narodowości wynoszą 50 prc., gdy w Niemczech dwa miliony Polaków przypada na 53 milionów Niemców. W końcu mowca protestował przeciw zaprowadzeniu nauki religii w języku węgierskim.

P. Vlad (Rumun) oświadczył, że zamiast przyrzeczonych reform rząd stoi pod znakiem reakcyi. W sprawie Polonyiego widzi mowca pomieszanie pojęć o moralności. Jest stwierdzoną rzeczą, że Polonyi padł i jest nieprawidłowem, że Sejmu nie zawiadomiono o tem oficyalnie.

P. Merey (partya niezawisłości) oświadcza, że zamiast oddawać się dalszym złudzeniom o sojuszu austro-węgierskim, lepiej byłoby ułożyć dobre stosunki sąsiedzkie. Jeśli w Austryi istnieje stronnictwo, które z bławatkami demonstruje, śpiewając „Wacht am Rhein“ i oddające cześć Bismarckowi; jeśli są posłowie, którzy z okazyi ostatnich wyborów w Niemczech, popełniając gruby nietakt, wysyłają telegramy gratulacyjne do kanclerza Rzeszy ks. Buelowa, to, zdaniem mowcy, każdy musi przyznać, że dzisiejsze stosunki z Austryą nie dadzą się utrzymać. Na tem obrady przerwano.

Minister Polonyi wniósł wczoraj do kompetentnego sądu skargę przeciw posłowi Zoltanowi Lengyelowi. Skarga podnosi zarzut oszczerstwa w 6 wypadkach, a nadto zarzut naruszenia tajemnicy listowej.

Oszczerstwa Lengyela — pisze Polonyi — mają tę szczególniejszą kwalifikacyę, że powtórzył on zarzuty Halmosa, mimo, iż tenże je cofnął jako nieuzasadnione. Swemi oszczerstwami Lengyel poniżył wybitnego dygnitarza państwowego i naraził honor narodu wobec kraju i zagranicy.

Tylko u nas, na Węgrzech — pisze dalej Polonyi — jest możliwe, że tego rodzaju płody prasy znajdują chętny pokup. Im większy skandal, im cenniejsze dobra publiczne wchodzą w grę, tem większy jest popyt. Temu rabunkowi honoru, zagrażającemu całemu pokoleniu zniszczeniem moralnem i temu terroryzmowi wypowiadam niniejszem wojnę. Niechaj sumienie obywateli odpowie na pytanie, czy jest możliwem i dozwolonem pod panowaniem prawa i honoru bezkarne panoszenie się oszczerstwa.

Następnie wylicza Polonyi poszczególne fakty.

W partyi niezawisłości wyłoniły się dwa prądy co do deklaracyi w sprawie Polonyiego. Wreszcie przyszło do porozumienia i ułożono wspólne oświadczenie, które atoli trzymane jest jeszcze w tajemnicy.

Kilku posłów z partyi niezawisłości udało się do ministra handlu Kossutha i oświadczając, że reprezentują grupę 70 posłów, wskazali na to, że ministrowi Polonyiemu tylko mała liczba posłów wyraża nieufność, gdy znaczna większość staje w jego obronie. Zwyczajem parlamentarnym jest, iż minister ustępuje z powodu braku zaufania u Korony lub parlamentu. Korona pozostawiła sprawę tę do załatwienia gabinetowi. W parlamencie nie wyrażono Polonyiemu votum nieufności, więc nie ma on powodu do dymisyi.

Kossuth odpowiedział, że w sprawie tej porozumie się z innymi ministrami.

KRONIKA.

Lwów, 30 stycznia.

— **Kalendarz.**
Czwartek (31 stycznia):
Piotra. — Spitogniewa. — Aftanasa.
Wschód słońca o godzinie 7·00 rano, zachód słońca o godzinie 4·13 po południu.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował dr. Zygmunta Taszyckiego, komisarza kolejowego dyrekcyi w Krakowie, kontrolorem taryf dla tejże dyrekcyi, dalej przeniósł asystenta Romana Michalskiego z dyrekcyi w Insbruku do okręgu dyrekcyi wiedeńskiej, oraz zezwolił na zmianę miejsc służbowych adjunktom: Janowi Topolnickiemu w Stanisławowie i Emilowi Neisserowi we Lwowie.

Asystent Czesław Nawarski przeniesiony został ze Stanisławowa do dyrekcyi we Lwowie; Stanisław Fabry przyjęty jako bezpłatny wolontaryusz dla urzędu stacyjnego w Korszowie; wolontaryusz Juliusz Sponar w Stanisławowie zamianowany został aspirantem, a komisarz maszyn Ryszard Romański posunięty w randze VIII. do klasy 2 z ważnością od 1 stycznia b. r. Nakoniec przeniesieni zostali: adjunkt Mendel Esslowicz z Halicza do Stanisławowa; Emanuel Dorman, asystent budownictwa w Stanisławowie, do Halicza, oraz Michał Petryszak w Kołomyi do Stanisławowa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 31 b. m., docent pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „O kształtach ciała ludzkiego“. Część II. (z obr. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Politechniki.** P. Zacharyasz Kamm, rodem z Tarnopola, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 30 b. m., odbędzie w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 o godzinie 7 wieczorem wykład prof. Karola Skibińskiego p. t. „O budowie tunelu Simplońskiego“. Ciąg dalszy.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Sława „wtorków“ ustala się w dalszym ciągu. Wczoraj tańczono w dwadzieścia kilka par, pod przewodem pp. Rygiera i Wysoczańskiego. Ochocza zabawa przeciągnęła się do białego dnia.

Najbliższy wieczorek z tańcami we wtorek, 5 lutego.

— **Bal 2 lutego.** Dowodem ogólnej sympatyi, jaką się cieszy ten bal, urządzony na rzecz budowy sanatoryum dla ubogich piersiowo chorych, jest ofiarność ze strony firm lwowskich. I tak: Znany kupiec pan Gabryel Starck przeznaczył na cel balu 10 prc. dziennego targu. Pan Albert Szkowron zgłosił pewną ilość wina szampańskiego do bufetu balowego. Cukiernia p. Kazimierza Sotschka torty i ciasta. Przypuszczać należy, że i inni pójdą za tym uznania godnym przykładem.

— **Zarząd kat. Związku kobiet polskich** zawiadamia członków swoich, iż każdego piątku w godzinach od 5 do 7 wieczorem zbierać się zechcą panie w lokalu Związku ulica Dominikańska 9, celem bliższego poznania się i omawiania spraw w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

— **Na balu na rzecz sanatoryum** dla ubogich, piersiowo chorych, który pod protektoratem Kazimierzowej hr. Badeniowej, JE. P. Namiestnika i JE. P. Marszałka krajowego odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego, w Kasynie miejskiem, będą prowadzili tańce pp. Kazimierz Langie i Witold Ziembicki.

— **Towarzystwo opieki nad internatem im. Piramowicza** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie, na którem, po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonano wyboru członków wydziału i komisyi rewizyjnej. Do wydziału wybrano radcę Dworu dr. Dembowskiego, dr. K. Hornunga i dyr. Michała Muchę. Do komisyi rewizyjnej pp.: K. Chomickiego, A. Dreżepolskiego i B. Tysowskiego.

— **W prywatnej szkole gimnazyalnej** męskiej we Lwowie (Pańska 9), otwartej na mocy reskryptu Rady szkolnej krajowej, oraz Ministerstwa wyznań i oświaty, półrocze pierwsze zakończono dzisiaj nabożeństwem i rozdaniem świadectw w obecności grona nauczycielskiego tudzież rodziców. — Półrocze drugie zaczyna się 4 lutego jak w szkołach publicznych. Wpisy codziennie od 10—12.

— **Z Kasyna narodowego.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o odbytem w dniu 27 b. m. walnem zgromadzeniu członków założycieli Kasyna narodowego dodać należy, że zgromadzenie to dokonało także wyborów uzupełniających. Wiceprezesem wybrano ponownie p. Zygmunta Augustynowicza, a członkami wydziału: Jana hr. Drohojowskiego i Stanisława hr. Mycielskiego.

— **Ostrzeżenie.** Od dłuższego czasu nadchodzą do mieszkańców powiatów: mieleckiego, kolbuszowskiego, łańcuckiego, przeworskiego, ropczyckiego i nowosądeckiego przesyłki zagraniczne od firmy „Otto Thoma, księgarnia nakładowa w Stuttgarcie“, zawierające obrazki św. Agnieszki, za pobraniem pocztowem w kwocie 3 marek 80 fenigów. Obrazek taki przedstawia w rzeczywistości wartość 30 halerzy. Wieśniacy wymienionych powiatów idą tedy na lep nieuczciwych agentów-wyzyskiwaczy zagranicznych, którzy grasując po wsiach, namawiają ciemny naród do zakupna powyższych obrazków. Przesyłki takie idą masowo do różnych wsi nieraz po 50 do 70 sztuk naraz i to powtarza się kilka razy na miesiąc. Prezydyum Namiestnictwa donosząc o tem, ostrzega wiejską ludność przed nieuczciwym wyzyskiem.

‡ **Londyński kongres hygieny szkolnej.** Wczoraj w sali fizykatu miejskiego odbyło się posiedzenie lwowskiego komitetu dla udziału w drugim międzynarodowym kongresie dla hygieny szkolnej, jaki odbędzie się w dniach od 5 do 14 sierpnia b. r. w Londynie.

Komitet postanowił dołożyć wszelkich starań, ażeby połączoną z kongresem wystawę jak najliczniejszymi przedmiotami z dziedziny hygieny szkolnej obesłać. Uchwalił też w połączeniu z komitetem krakowskim, warszawskim, poznańskim, oraz kilkoma z większych miast Galicyi utworzyć komitet polski dla stworzenia ogólno-polskiego działu na wystawie w Londynie.

‡ **Piekarnia miejska.** Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem rozważano sprawę założenia piekarni miejskiej. Po trzygodzinnej dyskusyi uchwalono polecić magistratowi ostateczne zbadanie i przedstawienie konkretnych wniosków co do założenia piekarni miejskiej ze szczególnem uwzględnieniem wyrobu chleba.

— **Posiedzenie** lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się we czwartek, dnia 31 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.). Porządek dzienny: 1. Odczyt dr. Karola Zagajewskiego p. t. „O budynku i o budynek II. Szkoły realnej“. 2. Dyskusya nad referatem prof. Siwaka w sprawie liceów.

— **Z powodu zawiei śnieżnych** między Synowódzkiem a Skolem wstrzymano ogólny ruch pociągów na przestrzeni Stryj-Ławoczne dnia 29 b. m. przypuszczalnie na jeden dzień.

— **Śluby.** Wczoraj o godz. 12 w południe odbył się w Krakowie w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku ślub radcy tamtejszej dyrekcyi policyi dr. Jana Rękiewicza z panną Felicyą Korotkiewiczówną, córką ś. p. Zenona Korotkiewicza, radcy Dworu i dyrektora tamtejszej dyrekcyi policyi oraz Stanisławy z Morawskich.

W kościele OO. Jezuitów we Lwowie odbędzie się dnia 9 lutego ślub panny Stefanii Krzyżanowskiej, córki Władysława i Heleny z Marmoroszów, właścicieli dóbr Liski, w powiecie sokalskim, z panem Tadeuszem Potworowskim, synem Henryka i Maryi z Bronikowskich, właścicieli dóbr Radcza, w powiecie stanisławowskim.

— **Stowarzyszenie lwowskiej Pomocy przemysłowej.** Na posiedzeniu wydziału tego Towarzystwa, odbytem w dniu 22 b. m., zapadły uchwały, świadczące o ruchliwości i dodatniej działalności lwowskiego ogniska „Ligi pomocy przemysłowej“. W szczególności uchwalono przystąpić w najbliższym czasie do budowy we Lwowie pierwszej w kraju „Kotaży warstatowej“ dla rzemieślników t. j. budynku, mającego pomieścić warstaty rzemieślników nie mogących znaleźć lokalu na warstat z powodu obecnej drożyzny mieszkań. Na ten cel użyte być mają fundusze, pozostałe z zeszłorocznego jarmarku krajowego, a nadto zwróci się lwowska Pomoc przemysłowa o poparcie do kraju i gminy miasta Lwowa. Następnie postanowiono wdrożyć starania, aby usunąć praktykowany obecnie przez niektóre zakłady szkolne zwyczaj sprowadzania z zagranicy urządzeń i przyborów szkolnych (tablic szkolnych, ławek, przyrządów gimnastycznych) z krzywdą dla przemysłu krajowego. Wreszcie uchwalono udzielić poparcia staraniu lwowskich stolarzy o założenie wspólnego składu materyałów stolarskich. Poruszono także na tem posiedzeniu myśl umieszczenia w miejscach silnie uczęszczanych w mieście tablic z ogłoszeniami Towarzystwa „lwowskiej Pomocy przemysłowej“, natury informacyjnej i agitacyjnej.

— **W tutejszym sądzie krajowym karnym** toczyła się przez dwa dni ubiegłe przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw znanemu policyi lwowskiej rzezimieszkowi, Janowi Dydiukowi i jego kochance, Michalinie Gruszkiewiczównej o zbrodnię kradzieży, a nadto przeciw Dydiukowi o usiłowane morderstwo, jakiego miał się dopuścić na żandarmie Antonowie, strzelając do niego z rewolweru w chwili, gdy żandarm na polach Zniesienia przytrzymał go ze skradzionemi rzeczami.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sądu przysięgłych skazał Dydiuka na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, Gruszkiewiczównę zaś na pięć miesięcy ciężkiego więzienia.

△ **Zbłąkane dziecko.** W ulicy Chorążczyzny przytrzymano wczoraj 7-letnią dzieweczynkę, izraelitkę, Ryfkę, która zbłąkała się. Nazwiska swego podać nie umiała. Matka jej ma nazywać się Fajga i służy we Lwowie. Policya oddała dziecko w opiekę komisaryatowi I. dzielnicy.

△ **Na placu Strzeleckim** przytrzymała wczoraj policya dwóch niebezpiecznych rzezimieszków Maksa Messingera i Karola Szczerbińskiego w chwili, gdy przechodzili tamtędy z tłumokami skradzionych rzeczy. Towarzyszący im trzeci złodziej i jakaś kobieta zdołali zbiedz.

△ **Nagła śmierć.** Na rogatce Żółkiewskiej zmarła wczoraj nagle jakaś izraelitka, nieznana z nazwiska. Zanim na miejsce przybyło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, współwyznawcy zmarłej zabrali już trupa.

△ **Wypadek przy pracy.** Maryanna Smoczyńska maglując wczoraj bieliznę, podłożyła tak nieszczęśliwie rękę pod wałek, iż zmiażdżyła rękę. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie stacyi ratunkowej.

△ **Znaleziono:** w ul. 29 Listopada pugilares z kwotą 8 kor. 76 hal. i markami pocztowemi; w ul. Krakowskiej skórzaną torbę, zawierającą nuty; w ul. Kochanowskiego czarny zarękawek z krymskich baranów z kieszonką, w której była chusteczka, opatrzona monogramem M. R.

△ **Zgubiono:** długi bobrowy kołnierz; czarną hebanową laskę; damską torebkę skórzaną, zawierającą srebrny zegarek męski z monogramem M. B. i długim pozłacanym łańcuszkiem, 1 koronę i chusteczkę.

△ **Rabunek w biały dzień.** Wczoraj aresztowała policya jednego ze sprawców rabunku, dokonanego w niedzielę po południu na osobie dozorcy realności przy ul. Żulińskiego l. 8, Jana Smółki. Aresztowany nazywa się Władysław Dembowski.

△ **Ofiary mrozów.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj z silnem odmrożeniem uszu uczeń VII. kl. gimnazyalnej Adolf Sokołow. Lekarz dyżurny pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

△ **Samobójstwo w parku Kilińskiego.** Po przewiezieniu zwłok samobójcy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, znaleziono w kieszeni ubrania denata bilet, na którym skreślone były następujące słowa: „Kończę, ponieważ nie chcę powoli dogorywać na suchoty. Leon Laszkiewicz, Piekarska 9“. Zmarły — jak następnie stwierdzono — był współpracownikiem redakcyi *Słowa Polskiego*.

△ **Skradziono** onegdaj w Sosnowcu p. Alfonsowi Loewenbergowi, inżynierowi w Krakowie, listy Tow. kredytowego m. Warszawy opatrzone były nr. 57034, 69720, 71892, 204955 i 22685. Pierwsze trzy były po 1000 rubli, dalsze dwa po 100 rubli.

△ **Kronika policyjna.** P. Samuelowi Lechowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Panieńskiej l. 1 skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania futro, wartości 100 kor.

Aresztowano wczoraj szewca Teofila Trojanowskiego pod zarzutem kradzieży, dokonanej w dniu 21 b. m. na szkodę p. Józefa Urbańskiego, urzędnika Wydziału krajowego.

— **Zadania krajowego Związku turystycznego** poczynają być przez nasze społeczeństwo należycie oceniane. Wybitne osobistości zgłaszają się na członków, jakoteż wpływają zgłoszenia od przedstawicieli świata kupieckiego, właścicieli hoteli, pensyonatów, zdrojowisk i t. p. zakładów. Związek zajmuje się też bezpłatnie reklamą tych zakładów, rozsyłając prospekty, ogłoszenia i t. p. wydawnictwa do zagranicznych Towarzystw turystycznych. Ponieważ termin do wysłania rzeczonych wydawnictw w początkach marca b. r. upływa, przypomina się zatem interesowanym nadsyłanie tychże do biura krajowego Związku turystycznego w Krakowie (Starowiślna 12).

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Katazyna Choroszy, żona ekspedyenta pocztowego, w 37 r. życia; Klementyna z Reisichów Madeyska, wdowa po staroście, w 81 r. życia; Piotr Tyszkiewicz, emer. poczmistrz, w w 73 r. życia; Tymon Dyliński, w 67 r. życia.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy o obrazę czci, wytoczonej przez zastępcę dyrektora-referenta Tow. wzaj. ubezpieczeń p. Henryka Szatkowskiego przeciw p. Tadeuszowi Majewskiemu, b. urzędnikowi Tow. wzaj. ubezp., uczynił obrońca podsądnego wniosek wezwania do rozprawy kilku świadków, byłych i obecnych urzędników Towarzystwa, celem przeprowadzenia dowodu prawdy na zarzuty obwinionego. Zastępca oskarżyciela prywatnego, dr. Skąpski, postawił wniosek zawezwania naczelnego buchaltera Towarzystwa p. Gablenza i zawodowych rzeczoznawców, celem stwierdzenia, że dywidenda była obliczana i wypłacana ściśle według postanowień statutów.

Sędzia zgodził się na wezwanie tych świadków, poczem rozprawę odroczono bez podania terminu.

— **Odnowa budynku parlamentu.** Z Wiednia donoszą: Natychmiast po ostatniem posiedzeniu Izby posłów przystąpiono do robót adaptacyjnych w sali obrad Izby, według wypracowanego już planu. Sala nie zmieni zupełnie wyglądu na zewnątrz. Do uzyskania 90 potrzebnych miejsc usuniętą będzie trybuna sprawozdawców, którzy będą pomieszczeni na trybunie prezydyalnej. Odstępy między pulpitami będą znacznie ścieśnione.

— **Związek krawców męskich w Wiedniu** uchwalił podnieść cenę ubrań o 10 prc.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Czerniowiec donoszą: W piątek, 25 b. m., wieczorem, p. T. Greynerowa, wdowa po urzędniku tartaku parowego, zamieszkała przy ul. Wodnej, chcąc, by w piecu lepiej się paliło, polała naftą tlejące już drzewo. Nagle nafta we flaszce buchnęła płomieniem, gdy zaś przerażona kobieta opuściła ją na ziemię, płonąca nafta rozlała się po całym pokoju. Równocześnie zajęły się suknie na p. Greynerowej, tak, że ta w jednej chwili stanęła w płomieniach. Na krzyk nadbiegli sąsiedzi i stłumili pożar w mieszkaniu, jakoteż uratowali ją od spalenia się żywcem, jednak nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie poparzenia na całem ciele, że odwieziono ją w stanie niemal beznadziejnym do tutejszego szpitala powszechnego.

Kronika prowincyonalna.

§ Wiec nauczycieli z powiatów podgórskiego i wielickiego odbędzie się w Podgórzu w sali tamtejszej Rady miejskiej dnia 1 lutego b. r. o godzinie 2 po południu.

Kronika zagraniczna.

* Olbrzymia katastrofa w kopalni w Reden. Jak z Reden donoszą, także inspekcya górnicza potwierdza, że dotąd wydobyto 77 trupów. Liczba robotników, którzy zjechali do szybów, wynosi 163. Inni się spóźnili i wskutek tego liczba ofiar katastrofy jest mniejszą. Dokładna liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

Dyrekcya kopalni ogłasza, że wczoraj podjęto na nowo akcyę ratunkową. Liczbę zabitych oceniają na 148, może jednak być ona większa.

Ojciec św. — jak donoszą z Rzymu — wysłał do cesarza Wilhelma z okazyi katastrofy w Reden telegram z wyrazami współczucia.

Prezydent centralnego komitetu kopalń węgla we Francyi wystosował do pruskiego ministerstwa handlu pismo kondolencyjne i dołączył do składek 20.000 franków.

Cesarz Wilhelm wysłał do Reden ks. Fryderyka Leopolda z poleceniem, aby przekonawszy się na miejscu o rozmiarach katastrofy, zdał mu potem sprawę.

* Eksplozya w mieszkaniu następcy tronu serbskiego. Z Belgradu telegrafują: Według informacyj z kół dworskich, eksplozya w mieszkaniu serbskiego następcy tronu nastąpiła wskutek tego, że następca tronu przechodząc w towarzystwie oficera ordynansowego z pracowni swej do jadalni, rzucił niedopałek papierosa w pobliżu skrzynki z prochem myśliwskim. Zaledwie obaj weszli do jadalni, nastąpił silny wybuch, wysadził podwójne drzwi oraz ramy okien i zniszczył umeblowanie.

* Strejk kolejowy w Bułgaryi nie uda się! Z Sofii telegrafują: *Bułgarska Agencya telegr.* donosi: Z powodu poczynionych zarządzeń należy uważać za pewne, że strejk kolejowy nie uda się. Ruch towarowy i osobowy odbywa się normalnie, małe spóźnienia nastąpiły tylko z powodu wielkich śniegów.

* Głód w Rossyi. Z Petersburga telegrafują: Wedle nadchodzących tu raportów rozmaitych oddziałów aprowizacyjnych, fungujących w dotkniętych głodem guberniach, sytuacya przedstawia się rozpaczliwie:

Oddział kazański donosi: W wielu miejscowościach lud oddawna żywi się „chlebem głodowym“, podobnym raczej do ziemi niż do chleba. Tyfus i szkorbut szerzą się zastraszająco. Ustalono fakt sprzedaży córek przez ojców do lupanarów w Baku.

Oddział saratowski: „Inwentarz karmią suchem liściem, o ile jeszcze zapasy starczą. Po wsiach włóczy się już teraz mnóstwo wilków, węsząc padliny“.

Oddział samarski: „Wsie przedstawiają obraz zupełnej ruiny. Wszystko już sprzedano i przejedzono. W 10 prc. chat leżą chorzy na tyfus głodowy i szkorbut“.

Notatki literacko-artystyczne.

Rozstrzygnięcie konkursu na jednoaktówkę, przeznaczoną dla teatrów amatorskich nastąpiło w niedzielę t. j. dnia 20 b. m. Konkurs ten rozpisany został w zeszłym roku z inicyatywy i ofiarności ks. Andrzejowej Lubomirskiej, hr. Anny Wolańskiej i br. Konstantego Brunickiego. Utworzono komitet do którego powołano nadto Adama Krechowieckiego i dr. Alfreda Wysockiego, a ostateczny termin nadsyłania rękopisów naznaczono na dzień 1 stycznia b. r.

Myślą przewodnią tego konkursu było przysporzenie naszej literaturze dramatycznej utworu odpowiadającego zadaniom i siłom amatorów, którzy urządzają przedstawienia od trzech lat pod protektoratem ks. Andrzejowej Lubomirskiej i hr. Anny Wolańskiej na rzecz Towarzystwa „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie — inicyatorzy tego konkursu pragnęli również wyrugować ze scen amatorskich dzieła literatury obcej, zastępując je oryginalnymi utworami autorów polskich.

Wynik tych usiłowań uważać można za pomyślny. Nadesłano pięćdziesiąt (50) rękopisów. Większość tychże nie odpowiadała wprawdzie warunkom konkursu, lub też tworzyła zwyczajny w takich razach balast nieudolnych i pozbawionych talentu prób literackich, komitet wybrał jednak z pomiędzy nich kilkanaście utworów, które założeniem, zręcznem opracowaniem tematu, lub sceniczności akcyi, zasługiwały na wyróżnienie.

Związany celem i warunkami konkursu nie mógł komitet brać wszystkich tych dzieł pod uwagę. Do ich rzędu zaliczyć przedewszystkiem należy: „Żelazną obręcz“ (godło „Co z tego będzie“) i „Matka“ (bez godła), które mimo wielu zalet, przejawiających się w akcyi bardzo poprawnie przeprowadzonej, rozwiniętej prawidłowo i budzącej dramatycznością pomysłu zainteresowanie czytelnika — nie posiadały warunków ubiegania się o rozpisaną nagrodę. Temu samemu losowi uległy jednoaktówki: „Z tamtej strony“ (godło „Jan Kaźmierz“), „Prosto w tłum pal“, „Zdziecinniały starowina“, „Zakwitnie wiosna“ „Po szczęście“ (godło „Ars longa, vita brevis“), „W dzień konstytucyi“ (godło „Prawda“) i „Noc wigilijna“ (godło „Bliźne“).

Do wspólnego czytania przeznaczono jednomyślną uchwałą komitetu sztuk 7, a z tych cztery wybrano za przedmiot dyskusyi: „Mgłę“ (godło „Klon“), „Ostatni kosz“ (godło „Proszę przeczytać do końca“), „Trzy córki na wydaniu“ (godło „Simplicissimus“) i „Godło“ (godło: „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu“).

Po odbytem głosowaniu okazało się, że największa liczba głosów padła na jednoaktówki: „Mgłę“ i „Ostatni kosz“.

Pierwszy z tych utworów zdobył sobie odrazu uznanie komitetu. „Mgła“ napisana jest z wielką znajomością sceny, z właściwą tutaj pogodą ducha i humorem, a sposób ujęcia tematu, wyrazisty rysunek postaci, pełnych charakteru i życia, przemawia za wytrawnym i godnym odznaczenia talentem jej autora.

„Ostatni kosz“ posiada znów inne zalety. Polegają one na żywym, niesłabnącym na chwilę, z wielką konsekwencyą prowadzonym dyalogu, na logicznej, prostej budowie utworu, którego wartość podkreśla język poprawny i wykwintny.

Wyznaczoną więc nagrodę w kwocie pięciuset (500) koron rozdzielono pomiędzy tych dwóch autorów.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Mgły“ jest p. Zygmunt Przybylski, znany i ceniony komedyopisarz warszawski (I. nagroda 250 k.), autorem „Ostatniego kosza“ p. Bolesław Szczęsny Horbaczewski z Warszawy (II. nagroda 250 k.).

Oprócz tego zalecono do grania „Trzy córki na wydaniu“ (godło „Simplicissimus“) farsę, nie pozbawioną pewnych zalet, odpowiadających wymogom teatru amatorskiego i „Godło“ (godło: „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu“).

Podając wynik konkursu do publicznej wiadomości, uprasza komitet autorów „Trzech córek na wydaniu“ i „Godła“ o zgłoszenie się, celem omówienia warunków ewentualnego wystawienia tych jednoaktówek, zawiadamia także, że wszystkie nadesłane na konkurs rękopisy odebrać można u dr. Alfreda Wysockiego, Lwów, ul. Badenich 9.

P. Zygmunt Przybylski złożył dyrekcyi teatru krakowskiego pięć jednoaktówek: „Wiosna“, „Mgła“, „Słońce i księżyc“, „Antkowe wesele“ i „O szarej godzinie“. Ceniony nasz komedyopisarz, autor „Mgły“, nagrodzonej na lwowskim konkursie dla scen amatorskich, bawi obecnie w Krakowie, gdzie z okazyi jego pobytu grano w teatrze tamtejszym „Wicka i Wacka“ przed rozsprzedaną widownią.

Z teatru piszą nam: Czyniąc zadość z wielu stron objawianym życzeniom, wznawia dyrekcya we czwartek prześliczną operę Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“, w której wystąpi w popisowej swej partyi Tatiany p. Irena Bohuss. W sobotę dany będzie po raz ostatni w tym sezonie „Tannhäuser“ z p. A. Bandrowskim i p. Ireną Bohuss w głównych partyach. Obok prób z „Walkiryi“ czynią się przygotowania do „Zygfrieda“ R. Wagnera, poczem wystawioną zostanie „Stara baśń“ Żeleńskiego. Najnowsze to dzieło najznakomitszego kompozytora naszego otrzyma wyjątkowo wspaniałą wystawę i pierwszorzędną obsadę. Główną partyę odtworzy A. Bandrowski, który ponadto jest autorem libretta.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „Niech żyje życie!“, dramat w 5 aktach H. Sudermana, z p. Siemaszkową w głównej roli.

We czwartek, po raz ósmy „Eugeniusz Onegin“, opera w 4 aktach P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Niech żyje życie!“.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu po raz szósty „Zażarty automobilista“.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem „Tannhäuser“, opera w 4 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Aleks. Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu: „Lalka“, operetka w 3 aktach Ed. Audrana.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „To coś!“, operetka w 3 aktach Kaz. Weisbergera.

W poniedziałek, po raz piąty: „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa w 3 aktach przez Gabrylę Zapolską.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminy Wróblową i Dąbrówkę, w okręgu jasielskim, z zakresu szkolnego w Lipnicy dolnej i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Wróblowej dla Wróblowej i Dąbrówki; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Rypianach, w okręgu turczańskim; w Bajdach, w okręgu krośnieńskim; w Łankach małych, w okręgu bobreckim; w Budach łańcuckich po prawej stronie Wisłoka, w okręgu łańcuckim; przekształciła: 2-kl. szkołę w Albigowej, w okręgu łańcuckim, na 4-klasową; 2-kl. szkołę w Jeleśni, w okręgu żywieckim, na 4-klasową; 2-kl. szkołę w Jeziernie, w okręgu zborowskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Gumniskach-fox, w okręgu ropczyckim; w Stryhańcach, w okręgu tłumackim; w Dżurkowie, w okręgu horodeńskim: postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Bylicach, w okręgu samborskim; w Pletenicach, w okręgu przemyślańskim; w Bereście, w okręgu grybowskim; w Łężanach, w okręgu krośnieńskim; w Sadzawie, w okręgu bohorodczańskim i w Łaczanach, w okręgu wadowickim; oraz przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Posada olchowska, w okręgu sanockim, w kwocie 8000 K.; gminie Bakowce, w okręgu bobreckim, w kwocie 2000 K.; gminie Zameczek, w okręgu żółkiewskim, w kwocie 3000 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Ks. Mateusz Jeż. Nauka wiary katolickiej, podręcznik dla szkół średnich. Część I. Wyd. 2. W Krakowie 1906. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „J. K. Jędrzejowski. Polsko-łaciński słowniczek frazeologiczny i synonimiczny dla klas wyższych. We Lwowie 1906. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 K. 10 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć mapę „Dr. Jerzego Rothanga: Monarchia austryacko-węgierska z ościennemi państwami. Wydanie polskie, opracował Wiktor Doleżal. W Wiedniu. Nakładem Freytaga i Berndta“, w poczet środków naukowych, dozwolonych w szkołach średnich, wydziałowych i ludowych.

Nakładem księgarni nadwornej Manza w Wiedniu (I. Kohlmarkt 20) wyszło dzieło p. t.: „Die Fürsorge für die verwahrloste Jugend von Dr. Heinrich Reicher. Zweiter Teil. Pflegschaftsschutz und Besserungsanstalt in Oesterreich“ cena egzemplarza 7 K. Tom ten jest dalszym ciągiem studyów nad sprawą ochrony dzieci zaniedbanych, których część pierwsza (obejmująca trzy tomy) zajmuje się kwestyą zaniedbanych dzieci w państwie niemieckiem. Na dzieło powyższe zwraca się uwagę, celem zakupna do bibliotek okręgowych, tudzież bibliotek seminaryów nauczycielskich.

Rada szkolna krajowa uchwaliła zwrócić uwagę gron nauczycielskich na utwór muzyczny na cztery głosy męskie p. t.: „Missa in honorem B. Mariae Virginis Immaculatae ex antiquis canticis pilonicis in memoriam anni jubilaei eiusdem Immaculatae a Valentino Dec“, na składzie w księgarni S. Krzyżanowskiego w Krakowie i zalecić go do zakupna dla bibliotek szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. Cena jednego egzemplarza partytury 3 K., partytury z głosami 5 K., pojedynczych głosów 2 K.

Głosy publiczne.

Od p. J. T. Wydżgi otrzymujemy następujące pismo:

Autor opery „Pan Tadeusz“ podaje do publicznej wiadomości następujące oświadczenie:

Operę swoją odwołałem na mocy świadectwa lekarskiego, stwierdzającego poważną chorobę zapalenia stawów u pana Adama Ludwiga.

Oświadczam również, że artystom biorącym udział w mej operze nie dawałem żadnych podarków, ani pieniędzy, przez kwiatów. Całemu tedy gronu artystów za bezinteresowny współudział w wykonaniu mej opery, za chętną pracę, za podjęte trudy, za artyzm w odtwarzaniu Mickiewiczowskich postaci, za miłość dla sztuki polskiej, a wreszcie za prawdziwe odczucie i zrozumienie, przez pietyzm dla Wieszcza znaczenia doniosłości rzeczy narodowej, składam publicznie szczere, gorące i serdeczne wyrazy wdzięczności i uznania.

Józef Tomasz Wydżga.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Spółka fakturowa. Niedawno powstała myśl powołania do życia Spółki fakturowej, instytucyi opartej o wielką instytucyę finansową, któraby udzielała firmom handlowym i przemysłowym kredytu na pretensye książkowe. Sprawą tą zajęła się osobna komisya, która po 6-miesięcznej pracy przedstawiła wczoraj swe rezultaty zebraniu handlowców i przemysłowców w Izbie handlowej i przemysłowej. Obradom przewodniczył p. Leopold Baczewski. Dr. Alfred Zgórski, dyr. Banku krajowego, przedstawił cele i zadania tej spółki, której projekt statutu następnie referował p. Garczyński.

Spółka ta, oparta finansowo o Bank krajowy, będzie udzielała swym członkom kredytu na cele ich przedsiębiorstw, na podstawie faktur, pretensyj książkowych, rymesów, a dalej będzie zajmować się podejmowaniem, zaliczkowaniem i przeprowadzaniem inkasów różnych należytości członków i t. d. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierało głos kilkunastu mówców, wyrażając życzenia poszczególnych zawodów, polecono komitetowi poczynić w regulaminie spółki zmiany, uwzględniające wszystkie życzenia, podniesione przez mówców. W końcu uchwalono w najbliższej przyszłości zwołać zgromadzenie konstytujące, a nadto polecono komisyi zawiadomić strony interesowane o terminie zgromadzenia na 8 dni przedtem.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg* ogłasza nadanie godności tajnych radców PP. Ministrom: Forztowi, Marchetowi, Derschacie, Pacakowi i Pra demu.

= Prezes Koła polskiego JE. Abrahamowicz uprasza *Polnische Corr.* o ogłoszenie następującej depeszy, wysłanej do Koła polskiego: „Rada powiatowa w Przemyślu wyraża Kołu polskiemu z okazyi zakończenia jego pracy najzupełniejsze uznanie z życzeniem, aby nowe Koło polskie utrzymało tradycye i znaczenie teraźniejszego Koła polskiego“.

= Wczoraj, jak donoszą do *Czasu*, odbyła się u P. Prezydenta Ministrów br. Becka, konferencya w sprawie zwołania Sejmu czeskiego. Oprócz PP. Ministrów: Pradego, Pacaka i Forzta wzięli udział w konferencyi marszałek kraj. ks. Lobkowitz, hr. Thun, Sylva Tarouca i Nostic, oraz posłowie: Pergelt, Pacher, Peschka, Herold, Mastalka, Praszek i Baksa. Jak słychać, uchwalono, aby Sejm czeski zebrał się dnia 18 lutego. Na porządku obrad stanie budżet, przymus wyborczy i ustawa wyborcza do Sejmu czeskiego.

Slav. Corr. podaje, że na wczorajszej konferencyi postanowiono zwołać Sejm czeski w czasie od połowy lutego do 23 lutego, a następnie 10 kwietnia na trzy tygodnie.

= Wczoraj odbyło się w Wiedniu ostatnie posiedzenie koserwatywnej szlachty czeskiej, na którem hr. Sylva-Tarouca wygłosił mowę.

= Onegdajsze posiedzenie obstrukcyjne Sejmu chorwackiego trwało do godziny 3 rano. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 12 w południe.

= Sąd karny w Lubawie (Prusy Zachodnie) zasądził 7 księży polskich na podstawie §. 130 ust. k. za wzywanie w kilku pismach dzieci szkolnych do biernego oporu i nieposłuszeństwa, każdego na miesiąc więzienia.

= Biskupi francuscy odbyli wczoraj po południu pod przewodnictwem kardynała Richarda w Paryżu naradę, na której ostatecznie przyjęli deklaracyę, zatwierdzoną przez Papieża. Według tej deklaracyi, opublikowanej przez *Figaro*, episkopat utrzymując w mocy wszystkie swe poprzednie protesty, pragnie zorganizowania wyznania umożliwić rzekomo za pomocą układów, które zawrzeć ma duchowieństwo z burmistrzami czy podprefektami w sprawie użytkowania bez zapłaty budynków, przeznaczonych dla służby Bożej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miasta wstrzymał prezydent miasta przedłożenie Radzie miejskiej uchwalonego już przez obie wymienione sekcye projektu reorganizacyi etatu i płac urzędników i służby magistratu, a natomiast wprowadził pod obrady nowy projekt zupełnie analogiczny z ustawą o polepszeniu bytu urzędników państwowych. Podwyższenie płac służby wynosi 25 prc. Obie sekcye uchwaliły wczoraj nowy ten projekt.

Dukla, 30 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Niebywała wichura śnieżna srożyła się wczoraj w nocy na przestrzeni między Krosnem i Sanokiem. Pociągi stanęły. Łąki, przedmieście Dukli, zasypane śniegiem do tego stopnia, że komunikacya między domami odbywa się przez tunele w śniegu i dachy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 stycznia. Prognoza meteorologiczna na 31 b. m.: Galicya wschodnia i Bukowina: Zmiennie, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona. Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, albo całkiem pochmurno, z miejscowymi opadami śniegu, mierne wiatry, temperatura spada, później podnosi się.

Wiedeń, 30 stycznia. W stanie zdrowia dr. Luegera nastąpiło małe, lecz dające się stwierdzić polepszenie.

Wiedeń, 30 stycznia. Wczoraj wieczorem zmarł w Zakładzie dla obłąkanych malarz portretów i obrazów historycznych, Karol Kobierski, w 59 roku życia.

Budapeszt, 30 stycznia. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza, że nastąpiło wstrzymanie przyjmowania towarów, z wyjątkiem żywego bydła, węgla i środków żywności, na wielu liniach kolei węgierskich. Dyrekcya kolei koszycko-bogumińskiej wystosowała wczoraj do Ministerstwa handlu zawiadomienie, że ruch na linii Rutka-Bogumin z dniem wczorajszym przywrócono. Ruch transitowy węgla pruskiego via Bogumin jeszcze kilka dni będzie zaabsorbowany załatwianiem zaległości. Linia pomocnicza przez Galicyę będzie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego aktywowana. Zezwolenia kolei Północnej i austryackiego Ministerstwa kolei już nadeszło, przyzwolenie zaś dyrekcyi krótkich kolei we Wrocławiu i Katowicach oczekiwane jest w ciągu dnia dzisiejszego.

Paryż, 30 stycznia. Senat obradował dziś nad budżetem, odesłanym z Izby deputowanych napowrót do senatu i odrzucił jeden artykuł, uchwalony przez Izbę deputowanych, poczem 265 głosami przeciw 22 zatwierdził cały budżet.

Paryż, 30 stycznia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych, po odrzuceniu poczynionych przez senat zmian, przyjęto cały budżet 454 głosami przeciw 86.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad ustawą o zgromadzeniach. Wśród wielkiego niepokoju odrzucono 432 głosami przeciw 137 wniosek, aby obrady nad tym punktem porządku dziennego odroczyć do dzisiaj.

Poseł socyalistyczny Allard uzasadniał z kolei w długiej mowie swój wniosek co do zmiany, według której zgłoszenie publicznych zgromadzeń ma pozostać obowiązkowem i zawierać nazwisko tego księdza, który zgromadzenie zwołuje. Mówca zarzucił rządowi, że się cofa.

Minister wyznań Briand zwalczał wniosek zmiany i protestował przeciw zarzutowi Allarda; minister pragnie, aby rząd uprawiał politykę niezłomną, ale pojednawczą. Rząd liczy na to, że większość Izby poprze go w tem trudnem zadaniu.

Wniosek Allarda odrzuciła następnie Izba 501 głosami przeciw 63.

Londyn, 30 stycznia. *(Biuro Reutera).* Z Willemstadu (na wyspie Curaçao, w Ameryce południowej) donoszą pod datą wczorajszą: Według doniesień z Caracas (Wenezuela) gubernator dr. Mata na czele oddziału wojska w nocy z 26 na 27 b. m. w podwórzu domu Gomeza wykrył tajny wiec polityczny. Przyszło do walki, w ciągu której dr. Mata i wielu jego towarzyszy zostało zabitych. Szereg żołnierzy wraz z dowódcą oddziału jest zranionych.

Waszyngton, 30 stycznia. Senat przyjął bil w sprawie utworzenia w New Orleans stacyi immigracyjnej.

Ustąpienie min. Polonyiego.

Budapeszt, 30 stycznia. Minister sprawiedliwości Polonyi wręczył dziś prezesowi gabinetu dr. Wekerlemu na piśmie prośbę o dymisyę.

Polacy pod berłem pruskiem.

Poznań, 30 stycznia. *(Tel. pryw.)*. *Dziennik Poznański* donosi, że wczoraj toczył się przed Izbą karną w Pile proces przeciw Waleremu Łebińskiemu, naczelnemu redaktorowi *Wielkopolanina*, z powodu mowy kandydackiej na wiecu przedwyborczym w Chodzieżu. Sąd skazał p. Łebińskiego na 200 marek grzywny, lub 20 dni więzienia i poniesienie kosztów procesu.

Poznań, 30 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Izba karna skazała redaktora *Przyjaciela Ludu*, p. Kopickiego, na dwa tygodnie więzienia za artykuł umieszczony w tem piśmie, a włościanina Wawrzyńca Szajka, z Łodzi, pod Strzeszowem, na 125 marek za naruszenie spokoju domowego i obrazę nauczyciela. Szajek, jako członek nadzoru szkolnego, przyszedł do szkoły i mimo kilkakrotnych wezwań nauczyciela, pozostał tam blisko pół godziny.

Katastrofa.

St. Johann, 30 stycznia. O katastrofie kopalnianej donoszą jeszcze: Eksplozya nastąpiła tak szybko i z taką siłą, że według zdania fachowców robotnicy musieli natychmiast śmierć ponieść. Oddziały ratunkowe ze wszystkich kopalń okręgu przybyły pociągami nadzwyczajnymi i przystąpiły do akcyi ratunkowej. Dotąd wydobyto 77 trupów tak strasznie poszarpanych, że trudno je agnoskować. Nadto wydobyto 25 rannych. Liczbę zabitych i tych, których braknie, podaje dyrekcya na 158. Dotychczas nadesłano 30.000 marek dla rodzin po ofiarach. Liczne jeszcze datki zapowiedziano. Pewna wdowa straciła trzech synów. Pewna młoda kobieta na widok zwłok męża dostała obłąkania, inna zemdlała z radości, zobaczywszy męża żywego, o którym myślała, że zginął.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 30 stycznia. *(Tel. pryw.)*. P. Roman Dmowski ustąpił z komitetu centralnego, ponieważ stronnictwo narodowo-demokratyczne stawia jego kandyturę na posła z Warszawy. Ustąpił również z komitetu p. Jan Bielawski, ponieważ w stronnictwie postawiono jego kandydaturę jako jednego z posłów ziemi kieleckiej. W miejsce ustępujących weszli do komitetu p. Waligórski, były poseł, i Michał Rogowski, radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Kamieniec podolski, 30 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Na zebraniu przedwyborczem Polaków postawiono kandydatury umiarkowanych, a uchwalono nie zawierać bloku z Rossyanami, jeżeli kandydatami tych ostatnich będą przedstawiciele stronnictw lewicy.

Berlin, 30 stycznia. Donoszą tu z Odessy, że w mieście rozpowszechniają odezwę, wzywającą do wysadzenia w powietrze okrętów i zabijania kapitanów okrętowych. Portu strzegą patrole kozackie i wojskowe. Banki wzmocniły środki ochronne.

Petersburg, 30 stycznia. *(Pet. Ag. tel.)*. Dnia 20 b. m. w Aleksandryi z powodu aresztowania trzech Rossyan, którzy usiłowali wysadzić w powietrze pewien rossyjski parowiec pocztowy, tłum ludu zdarł i rzucił na ziemię szyld konsulatu rossyjskiego. O tem zdarzeniu urzędowo donoszą: Egipski minister spraw zagranicznych złożył wizytę rossyjskiemu agentowi dyplomatycznemu w Kairze i wyraził mu ubolewanie z powodu tego wypadku. Również oznajmił minister, że polecił gubernatorowi w Aleksandryi, aby także złożył odwiedziny tamtejszemu konsulowi rossyjskiemu dla przeproszenia go. Nadto w skutek żądania zastępcy rossyjskiego w Kairze, szyld ów zostanie przez władze miejscowe wśród zwykłego ceremoniału napowrót na swojem miejscu przytwierdzony.

Petersburg, 30 stycznia *(Pet. Ag.)*. W gub. kałuskiej przy prawyborach w miastach wybrano 18 „wyborców“, w tem 1 monarchistę, 2 bezpartyjnych z prawicy, 3 bezpartyjnych umiarkowanych, 1 październikowca, 10 „kadetów“ i 1 z partyi pokojowego odrodzenia. Pomiędzy wybranymi w Kałudze „kadetami“ znajdują się były poseł do pierwszej Dumy Nowosilcow, w którego domu odbyło się zebranie moskiewskiego ziemstwa miejskiego.

Petersburg, 30 stycznia. *(Pet. Ag.)*. Z depesz, jakie tu nadeszły w dniach od 25 do 28 stycznia o przebiegu wyboru mężów zaufania chłopów, robotników i małej własności ziemskiej, okazuje się taki rezultat: Pośród wybranych już 4982 mężów zaufania, 1761 jest monarchistów i łączących się z nimi, a 1956 umiarkowanych. Nadto jest 65 „kadetów“ i przyłączających się do nich. Z pośród 2212 mężów zaufania z małej własności ziemskiej jest 1036 popów. Podczas wyborów porządku nigdzie nie zakłócono.

Petersburg, 30 stycznia. *(Tel pryw.)*. Hurko faktycznie został zawieszony w urzędowaniu. Papiery z wydziału ziemskiego podpisuje za niego towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Kryżanowski.

Baku, 30 stycznia. *(Petersb. Ag. tel.)*. Strejk w kopalniach nafty rozszerza się. Bierze w nim udział 7.000 robotników. Żądania ich odnoszą się do gratyfikacyi za rok 1906 w wysokości 19 do 20 prc. płacy. Robotnicy zamierzają wywołać strejk powszechny, aby wywrzeć nacisk na inne gałęzie przemysłu. Obawiają się, że zaprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy przez firmę Benkendorf, pociągnie za sobą także konieczność zaprowadzenia takiego czasu pracy przez inne firmy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Adwokat krajowy

Dr. Gustaw Trybalski

przeniósł kancelaryę do Lwowa ul. Kopernika 22. — Telefon Nr. 968.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. B. Swidrygiełło z Błonia, K. Marmorosz z Karowa, W. Polaciski z Rudnik, A. Łoziński z Król. Polsk., C. Swieżyński z Król. Polsk.

Hotel Europejski.

PP. G. Wyrzykowski z Krakowa, M. Burzyński z Buczacza.

Hotel Francuski.

PP. J. Lange z Kałusza, K. Piłsudzki z Rossyi, K. Zieliński z Warszawy.

Hotel Imperial.

PP. W. Wiktor z Zarszyna, K. Kownacki z Switarzowa.

Hotel Metropole.

P. J. Torosiewicz z Borysławia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 stycznia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	583	—	593	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	115	—	140	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	40	98	10
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	30	98	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	30	98	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	96	—	96	70
„ „ „ 4 konwen. .	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich . , . .	117	40	118	—

(Przy listach zastawnych i obligach: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 stycznia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99 15	99·35
styczeń-lipiec	99·15	99·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	157·—	157·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	218·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	266·50	268·50
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	266·50	268·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·75	292·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·25	117·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·25	99·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	460·—	461·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	124·15	125·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	99·20	100·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·20	100·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·90	106 90
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·45	100·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·55	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	99·20	100·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·65	95·85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	153·30	155·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202·50	204·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	202·50	204·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·10	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·50	98·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·80	102·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	97·50	98·45
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr. .	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·60	96·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	169·50	170·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·75	284·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284·75	294·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·80	102·80
„ „ „ „ „ 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr. . .	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	97·50	98·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·60	98·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne . . .	101·75	102·77
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·65	101·65
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	97 05	98·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	99·25	100·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·75	100·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·—	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·25	116·25
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·70	92·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·15	104·15
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	22·50	24·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	447·—	457·—
Clary 40 zł. m. k.	139·50	146·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	80·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	92·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	56·—	61·—
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	47·50	49·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	28·25	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	56 —	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	83·—	90·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3390·—	3394·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	687·25	688·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	837·—	830·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	602 —	604·50
Galic. banku hip. 200 zł.	586·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	116·—	124·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467·—	468·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1781·—	1790·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	594·25	595·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	244·50	245·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5650·—	5680·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	580·—	581·90
„ Lwów - Kleparów - Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1044·—	1048·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	766·—	776·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	648·—	655·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	624·—	625·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2663·—	2673·—
Schodnicy 500 kor.	598·—	603 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	431·50	432·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	279·—	282·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·85	241·10
Paryż za 100 franków	$95·52\frac{1}{2}$	$95·67\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·47\frac{1}{2}$	$117·67\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$95·52\frac{1}{2}$	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·32\frac{1}{2}$	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·48	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·50	95·70
Ruble	$2·52\frac{1}{2}$	$2·53\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 173.602 VII/B. (681 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami między km. 40·7—34·5 zatwierdzonych przez komisyę dla regulacyi rzek w Galicyi, a wykonać się mających w ciągu roku 1907, a ewentualnie także i 1908 odbędzie się dnia 11 lutego 1907 o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Skawy w Wadowicach publiczna rozprawa ofertowa. Ilość potrzebnych do budowy materyałów faszynowych wynosi około:

4.000 m³ faszyn lasowych,
3.000 „ „ wiklowych,
55.000 sztuk palików 1·0 m. dług.
30.000 „ „ 1·6 „ „

ogółem wartości fiskalnej 18.000 koron. — Wyżej podana ilość materyałów faszynowych, których dostawa ma być wykonywana częściowo w terminach wyznaczonych przez ck. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 (dwadzieścia) procent zwiększoną lub zmniejszoną, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się, i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższych cen za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszonej dostawy. Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 południe powyżej oznaczonego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znakiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych. W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

Oferta

1 korona

mocą której ja niżej podpisany zobowiązuję się w czasie od 1 kwietnia 1907 do końca roku 1909 dostarczyć w terminach przez ck. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczonych, materyały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe i lasowe, oraz paliki faszynowe i płotowe do budowli regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami km. 40·7—34·5 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyi znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam . . . . .

Wadowice . . lutego 1907.

Podpis

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. E. 1523/6 (689)

Na żądanie Petra Kuszniera odbędzie się dnia 11 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Husiatynie licytacya reaności objętej whl. 397 ks. gr. gminy Suchodół, zobowiązanej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 70 koron.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może kazdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 16 grudnia 1906.

L. cz. E. 1009/6 (6) (625 3—3)

Na żądanie Maryi Mielniczek, żony Iwana w Dźwiniaczu, odbędzie się dnia 13 lutego 1907 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya 194/336 części realności whl. 65 ks. gr. gm. kat. Dźwiniacz dolny, Jana Gruszki i Katarzyny Mielniczek własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2009 kor. 27 h.

Najniższa cena wynosi 1340 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelaryi oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 2 stycznia 1907.

(711 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 lutego 1907 od 10 do 12 godz.: maszyny drukarskie, konfekcya męska, fortepian i towary modne męskie.

Wtorek 5 lutego 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, skrzypce, strzelby, obrazy, srebro, dywany, oraz 6 obrazów (portretów) cenniejszych, pędzla Kaniewskiego, Maliszewskiego i Andrzeja Grabowskiego.

Środa 6 lutego 1907 od 10 do 12 godz.: meble i maszyna do szycia.

Czwartek 7 lutego 1907 od 10 do 12 godz.: meble i pianino.

Piątek 8 lutego 1907 od 10 do 12 godz.: meble i kasa.

Sobota 9 lutego 1907 od 4 do 8 godziny: meble, sprzęty domowe i dwa kawałki materyi jedwabnej na ornaty.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 stycznia 1907.

L. cz. E. 342/6 (9) (693)

Dnia 14 lutego 1907 godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 682 ks. gr. gminy Radziechów, stanowiącej plac budowlany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 287 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 192 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. E. 4257/6 (3) (688)

Na żądanie Jana i Anny Rożniatowskich w Dolinie, zastąpionych przez adwok. dra Józefa Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 4 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności whl. 426 ks. grunt. gm. Dolina, dz. III, Jana Rożniatowskiego, syna Wincentego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3823 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 2549 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 21 stycznia 1907.

L. cz. E. 1369/6 (6) (670)

Dnia 26 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 1) 3/4 części realności whl. 113 i 2) 2/6 części realności lwh. 50 gminy Żniatyn Iwana Sawki i spólników własnych przeszło 12 morgów, roli dom i budynki gospodarskie, na warunkach przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 10.817 kor., wraz z przynależytościami ocenionemi na 775 kor.

Najniższa cena wynosi 7211 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. E. 899/6 (7) (682)

Dnia 5 marca 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 1/5 części realności pod lk. 28 w Hołosku małem położonej wyk. hip. 8 ks. gr. gminy Hołosko małe objętej, Michała Borsuka własnej wraz z przynależnościami.

Powyższa cząstka tej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1781 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1187 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 stycznia 1907.

L. cz. E. XXI 1985/6 (15) (683)

Dnia 6 marca 1907 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lk. 723¾ przy ul. św. Marcina l. 20 we Lwowie położonej, objętej whl. 655/III. ks. gr. m. Lwowa, składającej się z parceli budowlanej lk. 4255, na której stoi jednopiętrowy frontowy dom murowany z dwoma jednopiętrowymi skrzydłami, oficyn, z dwoma stajniami pobudowanymi na południowej i północnej stronie podwórza z przynależytościami składającymi się z okien, drzwi, rolet, muszli wodociąg., latarni, żłobów i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 57.691 kor. 3 hal., przynależności zaś na 815 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 28.845 kor. 51 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 4 grudnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2/7 (2) (612 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wilhelma Schneidera, krawca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Jana Schneidra w Stanisławowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Leona Borala, adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 lutego 1907 godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 3 marca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 8 marca 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. S. 1/7 (1) (687 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Stowarzyszenia zarejestrowanego pod firmą „Kupiecki Bank handlowy i przemysłowy w Zabłotowie".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Bernackiego w Kołomyi, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Landaua adwokata krajowego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 6 lutego 1907 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11 marca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 marca 1907 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. 4/4 (141) (707)

W konkursie Mojżesza Silberzweiga, kupca w Krakowie, przedłożył zawiadowca masy projekt końcowego rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 9 lutego 1907.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 15 lutego 1907 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, biurze Nr. 9.

Kraków, dnia 26 stycznia 1907.

Konkursa.

L. 2315/906 (653 3—3)

Konkurs.

Na posadę powiatowego instruktora ogrodnictwa ogłasza się konkurs do końca lutego b. r.

Płaca roczna wynosić będzie od 600 do 1000 koron.

Posada na razie prowizoryczna. Instruktor ma obowiązek zwiedzać sady i ogrody w pojedynczych gminach i pouczać, jak je prowadzić; oprócz tego miewać teoretyczne wykłady dla gmin i szkół ludowych.

Dokładniej o wszystkiem informuje instrukcya.

Warunki: Ukończona szkoła ogrodnicza i odpowiednie doświadczenie.

Kosów, dnia 5 stycznia 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W zastępstwie Prezesa:

Stanisław Szczęścikiewicz.

L. 190 (703 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ujściu solnem, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Okręg sanitarny w Ujściu solnem obejmuje 23 gmin z ludnością 11.400 głów.

Warunki otrzymania posady:

1) Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów austryackich,

2) świadectwo fizycznego uzdolnienia do pełnienia służby lekarza okręgowego,

3) zobowiązanie się do utrzymania apteki domowej,

4) nieprzekroczony 40 rok życia,

5) dwuletnia co najmniej praktyka szpitalna.

Do posady przywiązaną jest płaca 1200 kor. rocznie, płatna w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na podróże urzędowe w kwocie 700 kor. rocznie.

Termin do wnoszenia podań do dnia 1 marca 1907.

Posada do objęcia zaraz po nominacyi przez Wydział krajowy.

Z Wydziału powiatowego.

Bochnia, dnia 26 stycznia 1907.

L. 52824/II. (706 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Złoczowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 lutego 1907.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40, metrykę urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Złoczowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, 30 listopada 1906.

L. cz. Nr. 695/7. (700 2—3)

Konkurs

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 24 Gazety Lwowskiej konkursu oznajmia się, że termin konkursowy celem obsadzenia opróżnionej posady prokuratora Państwa w Złoczowie w VI. klasie rangi, względnie takiej posady przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu lwowskim wyższo-sądowym w VI. lub VII. klasie rangi upływa z dniem 16 lutego 1907.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 27 stycznia 1907.

(714 1—2)

W myśl polecenia Wydziału krajowego z dnia 17 stycznia 1907 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie opróżnione posady lekarzy asystentów w krajowym Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia, względnie chrztu;
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich;
3. opis przebiegu życia i odbytych studyów;
4. świadectwo przynależności;
5. świadectwo moralności;
6. świadectwo owentualnie odbytej praktyki lekarskiej.

Posada lekarza-asystenta nadaną będzie na przeciąg dwóch lat.

Z posadą tą złączone są następujące pobory:

1. płaca roczna 1400 koron;
2. relutum za wikt w rocznej kwocie 816 koron;
3. mieszkanie z opałem i światłem.

Prócz tego Wydział krajowy skłonnym jest udzielić nowo mianowanym lekarzom-asystentom kilkumiesięcznego urlopu wraz z odpowiednim stypendyum prócz płacy na wyjazd za granicę dla kształcenia się w psychiatryi po przedłożeniu programu pracy i obowiązaniu się do pozostawania w służbie krajowej na lat 4, o ile nominacya przedłużoną będzie.

Podania wnosić należy do Wydziału krajowego na ręce dyrektora krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie po dzień 20 b. r. włącznie.

Dr. W. Kohlberger,
dyrektor Zakładu.

L. cz. 84. (704 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Rady z dnia 26 stycznia b. r. zwierzchność miasta Baligrodu rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Obowiązki i prawa ustanowić się mającego lekarza określone są ustawą z dnia 2 lutego 1891 dz. u. kraj. Nr. 17 i instrukcyą Namiestnictwa na zasadzie tej ustawy wydaną, płaca roczna wynosi kwotę 1000 kor.

Zgłoszenia zaopatrzone dokumentami przepisowemi § 7 powołanej ustawy odpowiadającymi, należy wnieść najpóźniej do dnia 28 lutego b. r.

Baligród, 26 stycźnia 1907.

Naczelnik gminy.

---

(705)

Konkurs.

Gmina miasta Felsztyna rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 koron, oprócz tego w obrębie gminy miasta Felsztyna tenże lekarz może uzyskać poboczne dochody z 30 bogatych wsi. Reflektanci zechcą swe zgłoszenia wnieść do 1 maja b. r. na ręce burmistrza.

Goldfischer.

Felsztyn, dnia 28 stycznia 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 7/7 (2) (686)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 4 czasopisma „Der Socialdemokrat" z dnia 25 stycznia 1907 artykuł pod tytułem: „Drakonische Urtheile" (str. 2, łam 2 i 3)

zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. V ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 26 stycznia 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 171/6 (1) (599 3—3)

Marcię ze Steciuków Masykową ze Żukowa uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Masyka ze Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 31 maja 1906.

L. cz. P. 130/6 (1) (604 3—3)

Maryę z Dżaczków Lewicką ze Siwki uznano marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Andruś Lewicki ze Siwki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. P. 142/6 (1) (623 3—3)

Za marnotrawnego uznano ks. Włodzimierza Kopytczaka w Tokach.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Teofila Łucyka w Koszlakach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. L. 19/6 (12) (620 3—3)

Jan Czyżowski uznany umysłowo upośledzony jego kuratorem jest Józef Kuzio z Balic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. L. 7/6 (1) (692 1—3)

Josafat Titko ze Stulska został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Nykołę Stehnija ze Stulska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 10 października 1906.

L. cz. P. 130/6 (6) (698 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Pawła Kisilewskiego w Tołszczowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kisilewskiego w Tołszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 6 grudnia 1906.

L. cz. P. 79/6 (1) (694)

Za marnotrawcę uznano Seńka Ripkę także Rzepko w Sieniawie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Syrko w Sieniawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 25 września 1906.

L. cz. P. VI. 293/6 (17) (684)

Za umysłowo chorego uznano Emila Koischera we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono Leona Koischera we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 17 stycznia 1907.

L. cz. P. 311/6 (2) (668)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 3 listopada 1906 l. cz. Nc. IV. 439/6 (7) zatwierdzenia, kuratelę nad Parańką z Sapków Melisz w Koniuchach z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Iwana Sapków w Koniuchach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 9 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

Do L. 25.363/06 (564 3—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zakwestyonowanych w dniu 29 sierpnia 1906 na Michalcach ad Lipsko dwóch koni nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do owych koni, aby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi końmi podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

W Jarosławiu, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. C. 29/7 (2) (691)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Allzufromm poprzednio w Stanisławczyku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Adama Dybkę rolnika ze Stanisławczyka pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 5 lutego 1907, o godz. 9 przed południem.

Dla Mendla Allzufromma ustanawia się pana Abe Grubera w Stanisławczyku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz E. 950/6 (3) (695)

Edykt.

Ignacemu Winnickiemu w Felsztynie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Starejsoli przeciw niemu o 199 kor. 98 hal. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 23 października 1906 liczba czyn. E. 950/6 (1), którą pozwolono na egzekucyę.

Ponieważ Ignacy Winnicki zmarł ustanawia się w celu strzeżenia praw spadkobierców, kuratora w osobie pana Józefa Bucę, naczelnika gminy w Felsztynie.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Starasól, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. C. I. 24/7 (1) (741)

Przeciw Iwanowi Feniuk synowi Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Mykytę Feniuka pozew o własność parceli w Sinkowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 lutego 1907 godz. 9 przed połud., sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Sebauera w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. E. 901—902/6 (3) (696)

Edykt.

Pawłowi Wysockiemu w Starejsoli w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Starejsoli przeciw niemu o 416 kor. 66 hal. i 1100 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 października 1906 liczba czynności E. 902/6 (1), którą pozwolono na egzekucyę i uchwała z dnia 12 października 1906 E. 901/6 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Paweł Wysocki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Macieja Wyszatyckiego, burmistrza w Starejsoli.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. E. 883/6 (3) (697)

Edykt.

Michałowi Szczytyńskiemu w Chyrowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Starejsoli przeciw niemu o 250 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 października 1906 liczba czyn. E. 883/6 (1), którą pozwolono na egzekucyę.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Szczytyński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Eliasza Zatwarnickiego z Chyrowa.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. C. II. 7/7 (1) (734)

Przeciw Nesche Goldschmid zamężnej Diamand i Herschowi Goldschmidowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Leżajsku 17 stycznia 1907 przez Mendla Goldschmida pozew o prawo własności 2/6 części realności lwh. 539 gminy Wierzawice.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencye na dzień 25 stycznia 1907 o 9 godzinie.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się pana Herscha Rottenberga w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Leżajsk, dnia 17 stycznia 1907.

L. cz. C. 25/7 (1) (699)

Edykt.

Przeciw Herschowi Mendlowi Kannerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Ignacego i Stanisławę Dębickich pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 lutego 1907 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw Herscha Mendla Kannera ustanawia się pana Antoniego Nowaka w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 25 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 24/7 (3) (739)

Przeciw Walentemu Piechowi z Wiśnicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Karola i Maryę Kulisiewiczów z Wiśnicza pozew o odwołanie darowizny zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 1 lutego 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Piecha ustanawia się p. Kazimierza Wiśniewskiego kandydata notaryalnego w Wiśniczu.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo dopóki tenże sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 23 stycznia 1907.

---

(712)

Wydział lwowskiej Izby adwokatów podaje do wiadomości, że zwolnił adwokata dra Izraela Mildwurma od obowiązku substytucyi chorego adwokata dra Joachima Rosenthala w Bóbrce, a zamianował substytutem dra Feliksa Gorskiego, adwokata w Bóbrce, dalej, że dr. Włodzimierz Hordyński ze Stanisławowa zamierza przesiedlić się do Żabiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 5 stycznia 1907.

---

(712)

P. Dr. Mojżesz Dogilewski został wpisany z dniem dzisiejszym na listę adwokaków z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 stycznia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 68/6 (2) (573 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Matrony Fedak, gospodyni z Czerkas, sąd pow. Szczerzec, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Kasy Zaliczkowej na powiat sądowy Szczerzecki, Stow. zarej. z nieogr. poręką l. 74. na nazwisko Matrony Fedak wystawionej, a w dniu 30 czerwca 1906 na kwotę 420 kor. 25 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od czasu ogłoszenia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie książeczta uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 października 1906.

L. cz. T. 54/6 (2) (654 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Kozuby, strażnika kolejowego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy l. 16507 wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ważnej od dnia 1 listopada 1886.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 miesięcy i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 852 Spół. III. 41 (632)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Hochstim i Ska" po niemiecka „Hochstim et Comp."
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i skład komisowy nagrobków i wyrobów rzeźbiarskich.
Skutkiem śmierci jawnego Spólnika Fabiana Hochstima.
Dzień wpisu: 3 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. Firm 11 Spół. III. 52 (633)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Podgórze.
Brzmienie firmy: „Waśniewski i Łuczko fabryka „kawy zdrowia" w Podgórzu.
Skutkiem zwinięcia i rozwiązania spółki.
Dzień wpisu: 12 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 661/6 Pojed. I. 211 (663)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:
Siedziba firmy: Niemiłów.
Brzmienie firmy: Samuel Mandel wyrąb lasu i handel drzewem w Niemiłowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem, wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.
Dzień wpisu: 22 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz Firm. 637/6 Rg. A. I. 7 (665)

Wpis do rejestru handlowego oddziału A.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.
Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa.
Brzmienie firmy: Zdzisław Zawałkiewicz aptekarz w Kamionce strumiłowej.
Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka.
Właściciel: Zdzisław Zawałkiewicz w Kamionce strumiłowej.
Dzień wpisu: 22 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 677/6 Pojed. I. 205 (664)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:
Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa.
Brzmienie firmy: A. Potocki młyn parowy, tartak i fabryka parkietów w Kamionce strumiłowej. (Dampfmühle, Säge und Parquettenfabrik in Kamionka strumiłowa).
Dzierżyciel firmy: Andrzej hr. Potocki w Krzeszowicach, wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.
Data wpisu: 22 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 287/6 (2) (624 3—3)

Edykt.

Jechiel Kleinholz w Obertynie zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, komu przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby do roku, licząc od dzisiaj prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili, w przeciwnym razie spadek, dla którego Mojżesza Hersza Kleinholza kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi, którzy się do niego zgłoszą, część zaś spadku nie przyjęta, lub gdyby do spadku nikt się zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 10 listopada 1906.

L. cz. A. XI. 362/6 (3). (637 3—3)

Wzywa się Michała Hawryłkowa z Bohorodczan, ostatnimi czasy w Bratkowcach zamieszkałego, by w przeciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia, w niżej wyrażonym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po zmarłej w Bratkowcach, dnia 5 lutego 1906 bez testamentu, córce jego ś. p. Maryi Hawryłków pozostałego, inaczej spadek pertraktowanym będzie z kuratorem dlań ustanowionym Dmytrem Fedorów z Bratkowiec, tudzież z Teodorem Kowalskim, żądającym przyznania mu całego spadku, w miejsce zapłaty jego wierzytelności (jure crediti).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 2 listopada 1006.

L. cz. A. 260/6 (9) (598 3—3)

Dnia 14 kwietnia 1866 w Dżurkowie zmarł Wojciech Kwietniowski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina i Feliksa Pendasiuków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby do roku licząc od dzisiaj zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Władysławem Kwietniowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 27 listopada 1906.

L. cz. A. I. 338/4 (47) (669 1—3)

Edykt.

Aniela z Jędrzejkiewiczów Ciszkowa umarła w dniu 15 listopada 1904 w Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po tejże zmarłej powołany jest z ustawy jej brat Józef Jędrzejkiewicz.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż Józefa Jędrzejkiewicza nie jest wiadome, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tut. c. k. sądzie powiatowym i oświadczenie się do spadku po powyższej zmarłej wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ten będzie pertraktowanym z Ludwikiem Cabańskim kuratorem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. A. 278/6 (13) (676 1—3)

Edykt

celem zwołania wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Skawinie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po ś. p. Karolu Rice (Rajsie) zmarłym dnia 2 grudnia 1906 w Kobierzynie, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do sądu w dniu 19 lutego 1907 o godz. 10 tej rano, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądanie wnieśli, w przeciwnym razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 5 stycznia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przyb.	Pociąg osob. przyb.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
3·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·35	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	6·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	[illegible]	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	[illegible]	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·3[illegible]	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45		do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	3·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzega, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.
Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
3·05	—	Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
3·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Kulikowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we czwartek dnia 21 lutego 1907 o godzinie 2 po południu we własnej realności, na które się P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1906.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór członków Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1907.
6. Wybór 3 członków Dyrekcyi i ich zastępców.
7. Utworzenie funduszu budowy nowego domu dla kasy.
8. Wnioski członków.

Kulików, dnia 29 stycznia 1907.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej „Nadzieja"

Ks. Bryliński, sekretarz. Ks. Gruszkiewicz, wiceprezes.

Ogłoszenie.

Dnia 10 lutego 1907, o 4 po południu odbędzie się w sali własnej

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1906.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za rok 1906.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek jej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1906.
5. Wniosek Rady Nadzorczej względem rozdziału zysku za rok 1906.
6. Zmiana statutu.
7. Wybór Rady Nadzorczej.
8. Wybór komisyi rewizyjnej.
9. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans za r. 1906.

Stan bierny.		Stan czynny.	
Udziałów	47.055·99	Pożyczek	820.662·—
Funduszu rezerwowego	29.204·39	Odsetek naprzód zapłaconych	98·90
Wkładek na rachunek bieżący	723.988·03	Kosztów ruchomości	262·77
Długów zaciągniętych	17.200·—	Administracyi	1.720·—
Odsetek naprzód pobranych	7.745·75	Nieruchomości	10.169.88
Funduszu rezerwy strat	808·49	Zapas druków	60·—
Strat i zysków	9.880·—	Zaliczek procesowych	416·55
		Lokacyi	1608·49
		Kasy	884·06
Razem	835.882·65	Razem	835.882·65

Stowarzyszenie liczyło z dniem 31 grudnia 1906 członków 2535. W roku 1906 przybyło 207, ubyło 193 członków.

Sekretarz: **Jędrzej Pawlus.** Prezes: **Jan Porządek.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.